

gazeta

JASTKOWSKA

SAMORZĄDOWO
- SPOŁECZNA

GMINA JASTKÓW



UKAZUJE SIĘ OD 1990 R. • PŁ ISSN 1509-5657

Nr 3 (60)
wrzesień 2016



Plon niesiemy plon, w gospodarza dom,
Chleba bochen niesiemy z Jastkowskiej ziemi
Plon niesiemy plon, w gospodarza dom

Z sesji Rady Gminy

W czerwcu i sierpniu Rada Gminy Jastków spotkała się na 3 posiedzeniach. Lipiec był okresem przerwy wakacyjnej w obradach.

XXI sesja Rady Gminy - 3 czerwca

W trakcie posiedzenia zostały zatwierdzone taryfy za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków oraz ustalono kwotę dopłat dla gospodarstw domowych do taryf za zbiorowe odprowadzenie ścieków. Następne w kolejności w bloku uchwał znalazły się bilanse za 2015 r. - Gminnego Ośrodka Kultury i Sportu oraz Gminnej Biblioteki Publicznej, a także przedłożono do zatwierdzenia sprawozdanie finansowe wraz ze sprawozdaniem wójty Gminy Jastków z wykonania budżetu za 2015 r. Po przyjęciu uchwał dotyczących finansów Gminy Jastków rada udzieliła absolutorium wójtowi Gminy z tytułu wykonania budżetu za 2015 r. Pozostałymi uchwałami, które zostały podjęte na XXI sesji był dokument nadający nazwę ulicy „Jodłowa” w Natalinie. W kwestii dotyczącej oświaty ustalono sieć przedszkoli publicznych i oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych prowadzonych przez Gminę Jastków. Rada zatwierdziła również wzór deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi i rozpatrzyła skargę na działalność wójty złożoną przez Jana S.

XXII sesja Rady Gminy - 24 czerwca

Podczas posiedzenia radnym przedłożono do podjęcia szereg uchwał z zakresu ochrony środowiska, rolnictwa, oświaty i współpracy w Lubelskim Obszarze Funkcjonalnym. Dokumentami zamykającymi blok uchwał były zwyczajowe zmiany w Wieloletniej Prognozie Finansowej oraz w budżecie Gminy na 2016 r. W pierwszej kolejności przedłożono uchwały dotyczące terminu, częstotliwości i trybu uiszczania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, a także umożliwiono pobór opłat za gospodarowanie odpadami w dro-

dze inkasa. Dokumentem zamykającym pakiet uchwał związanych z odbiorem odpadów była uchwała w sprawie uchwalenia *Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Jastków*, która wprowadziła zmiany w dotychczas funkcjonującym regulaminie. Jako następny został przedłożony pakiet uchwał związanych z działalnością oświatową. Ustalono tryb udzielania i rozliczania dotacji dla niepublicznych przedszkoli oraz zakres i tryb kontroli prawidłowości ich pobierania i wykorzystywania. Określono zasady udzielania i rozmiaru obniżek dla nauczycieli zajmujących stanowiska kierownicze w szkołach i przedszkolu i określenia tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć nauczycieli niewymienionych w art. 42 ust. 3 ustawy Karta Nauczyciela zatrudnionych w szkołach i przedszkolu prowadzonych przez Gminę Jastków oraz ustalono wysokość opłaty za korzystanie z wychowania przedszkolnego w publicznym przedszkolu oraz oddziałach przedszkolnych przy szkołach prowadzonych przez Gminę Jastków. Jako ostatnia w bloku uchwał oświatowych poddana pod głosowanie została zmiana uchwały Nr XX/219/2009 w sprawie ustalenia regulaminu wynagrodzenia nauczycieli. Niezwykle ważnymi, rzutuującymi na przyszłość samorządu, były uchwały dotyczące przystąpienia Gminy Jastków do współpracy przy realizacji projektów „E-gminy”, „Mobilny LOF” oraz „Prawa spójności przestrzennej, społecznej i kulturowej LOF poprzez rewitalizację” w Lubelskim Obszarze Funkcjonalnym w ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych i zawarcia porozumień pomiędzy Gminą Jastków a pozostałymi gminami LOF tworzącymi wymienione projekty. Na zakończenie poddano pod głosowanie uchwały wprowadzające zmiany w WPF oraz w budżecie na 2016 r.

XXIII sesja Rady Gminy - 26 sierpnia

W trakcie posiedzenia pani wójt oficjalnie przedstawiła Jolantę Pelc – dyrektora Przedszkola Samorządowego w Jastkowie. Innym miłym akcentem było wręczenie oficjalnych podziękowań za organizację dożynek gminnych 2016 dla społeczności lokalnej wsi Dąbrowica oraz Komitetu Organizacyjnego Dożynek, które odbyły się 21 sierpnia na scenie letniej Gminnego Ośrodka Kultury i Sportu w Dąbrowicy. Podziękowania złożono na ręce Zenona Rachaczyka - radnego z miejscowości Dąbrowica i zarazem jej sołtysa. W porządku dziennym znalazły się uchwały



dotyczące głównie obszaru związanego z inwestycjami i drogownictwem. Rada Gminy udzieliła pomocy finansowej Województwu Lubelskiemu przy inwestycji - budowy chodnika w ciągu drogi wojewódzkiej nr 830 w miejscowości Tomaszowie Kolonia, oraz Powiatowi Lubelskiemu przy realizacji zadań – budowy mostu przez rzekę Ciemięgę w miejscowości Snopków, oraz przebudowy drogi powiatowej Garbów – Ożarów – Sadurki do granicy powiatu lubelskiego i puławskiego. Kolejną uchwałą wiążącą się z powiatem było ustanowienie wstępnej lokalizacji przystanków autobusowych w ciągu drogi powiatowej Jastków – Wygoda. Dokumentem, który być może przyczyni się w niedalekiej przyszłości do utworzenia nowych miejsc pracy dla mieszkańców Ługowa i okolic jest podjęta uchwała w sprawie sprzedaży nieruchomości położonej w Ługowie w drodze przetargu. Nieruchomość ma przeznaczenie inwestycyjne i już interesowali się nią przedsiębiorcy, którzy zadeklarowali budowę na niej swoich zakładów. Punktem zamykającym blok uchwał było procedowanie nad zmianami w Wieloletniej Prognozie Finansowej na lata 2017-2019 oraz w budżecie gminy na 2016 rok, które wynikły w okresie pomiędzy sesjami.

MARCIN ABRAMEK

gazeta
JASTKOWSKA SAMORZĄDOWO-SPOŁECZNA

REDAGUJE ZESPÓŁ:

Ewa Dziadosz

(dziadosz.ewa@gmail.com),

Helena Skomorowska

(hskomorowska@gmail.com),

Anna Wójcik,

Marcin Abramek,

Kamil Ziółkowski

www.jastkow.pl; gazeta@jastkow.pl

Szanowni Państwo,

Koniec lata to czas zbioru plonów i wyteżonej pracy rolników. Wiążą się z tym tradycyjne obchody święta plonów – dożynki. W naszej gminie w tym roku głównymi organizatorami uroczystości byli mieszkańcy Dąbrowicy, którzy przygotowali wspaniałą uroczystość. Pragnę podkreślić dbałość o zachowanie i kultywowanie pięknych polskich tradycji dożynkowych uwidocznionych zarówno podczas mszy świętej, jak i podczas całej uroczystości. Na podkreślenie zasługuje doskonała organizacja, gościnność i życzliwość. Dziękuję serdecznie komitetowi organizacyjnemu, radzie sołeckiej z sołtysiem na czele oraz dyrektorowi i pracownikom Gminnego Ośrodka Kultury i Sportu. Przyśpiewki płynące ze sceny dają do myślenia i mobilizują do pracy. Gmina wzięła również czynny udział w dożynkach powiatowo-wojewódzkich w Radawcu, gdzie mogliśmy się chwalić naszymi osiągnięciami i produktami.

Lato to również czas festynów integracyjnych. Cieszę się z aktywności mieszkańców i podkreślam zaangażowanie sołtysów i rad sołeckich. Bogactwo pomysłów sprawia, że mieszkańcy chętnie podejmują lokalne inicjatywy. Na uwagę zasługuje festyn „Poznaj sąsiada” w Marysinie, gdzie bogaty program integruje sąsiadów, mieszkających obok siebie od niedawna. To cenna inicjatywa pozwalająca na lepsze poznanie się i zrozumienie problemów. To ważne, szczególnie dla tych, którzy świadomie wyprowadzili się z miasta, a teraz przeszkadza im wszystko, co się wiąże z życiem na wsi i produkcją rolną.

Z radością dostrzegam aktywność mieszkańców Smug, będą wreszcie mieli swoje miejsce, bo po wielu latach udało się uregulować stan prawny działki zabudowanej budynkiem świetlicy. Mienie to aktem notarialnym stało się własnością gminy, umożliwiając uprawniony remont budynku i urządzenie działki. Duże brawa i podziękowania kieruję na ręce sołtysa Smug za determinację i zaangażowanie w załatwienie tej sprawy. Kolejnym ważnym wydarzeniem jest odzyskanie przez gminę budynku po szkole w Sieprawicach, w którym przez ostatnie lata mieściła się Fundacja Pomocy Samarytańskiej. Aktualnie trwają prace porządkowe i przygotowana jest koncepcja zagospodarowania z uwzględ-



nienie potrzeb mieszkańców Sieprawic i Sieprawek.

Rok szkolny rozpoczął się z dużą niewiadomą, co do kształtu zapowiadanej reformy. Martwią się o swoje miejsca pracy nauczyciele gimnazjum w obliczu likwidacji szkoły. Martwią się rodzice i uczniowie, bo nie wiedzą, jakie zmiany ich dotkną. Zmartwieniem samorządu jest niewiadoma, jakie koszty spowoduje zapowiedziana reforma i czy znajdą się na to pieniądze. Jest to tym trudniejsze, że rosną wymagania rodziców. Niektórzy oczekują objęcia dowozem czteroletnich pociech, inni domagają się zabierania dzieci z progu domu. Kolejni żądają skrócenia czasu dojazdu do szkoły. Apeluję do Państwa o rozsądek i zrozumienie logistyki organizowania dowozu do 6 szkół z 25 sołectw w rozproszonej zabudowie (str. 21)

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom wielu rodziców z dniem 1 września otwarto przedszkole samorządowe, mieszczące się w pomieszczeniach dotychczas zajmowanych przez niepubliczne przedszkole Niezapominajka. Rozpoczęcie budowy żłobka i przedszkola planowane jest na przyszły rok. Już trwa intensywny sezon inwestycyjny. Wykonywane są drogi gminne m. in. w Dąbrowicy, Płuszwicach Koloni, w Marysinie, Tomaszowicach i Natalinie. W partnerstwie z Powiatem Lubelskim realizowana jest budowa mostu na Ciemiedze w Snopkowie wraz z modernizacją drogi powiatowej Jastków-Snopków i budową chodnika

dla pieszych. Wkład finansowy naszej gminy do tego zadania wynosi niemal 1 mln zł. Oszczędności przetargowe pozwoliły na wprowadzenie jeszcze jednej dużej inwestycji w partnerstwie z powiatem i gminą Garbów. Będzie to przebudowa drogi powiatowej Garbów-Sadurki wraz z budową chodnika. Z naszej strony będzie to ponad 5 km, a wkład finansowy wynosi 1,5 mln zł.

Wykonywane są kolejne odcinki kanalizacji sanitarnej w Panieńszczyźnie i Marysinie. Trwa przygotowanie dokumentacji technicznej na wykonanie pierwszego etapu kanalizacji w Baraku i Dębówce. Trwają rozmowy z MPWiK związane z przygotowaniem dokumentacji na kanalizację w miejscowościach Dąbrowica, Płuszwice Wieś i Kolonia. Podkreślam, że zadania związane z kanalizacją należą do najtrudniejszych. Pomijając trudności techniczne związane z wykonawstwem, najwięcej problemów dotyczy relacji z mieszkańcami i uzyskania zgody na przeprowadzenie sieci.

Budowane są odcinki oświetlenia, a na kolejne przygotowywane są dokumentacje. Proszę, aby rady sołeckie, które często decydują o sfinansowaniu dokumentacji z funduszu sołeckiego uważnie wsłuchiwały się w głosy mieszkańców, bo coraz częściej słychać głosy, że wiele oświetleń jest zbędnych, a koszty energii i konserwacji są coraz wyższe.

Przy szkole w Tomaszowicach został wykonany drenaż wraz ze studnią zbierającą wodę, co zakończy zalewanie szkoły przez wody gruntowe. Dostosowano też budynek do wymogów p. ppoż. - wiele kosztowało nas usunięcie tych błędów. W tym roku zostanie również wykonany projekt zagospodarowania terenu przy szkole wraz z drogą dojazdową, parkingami i ogrodzeniem.

Trwa remont budynku pałacu w Jastkowie. To pierwszy etap rewitalizacji tego obiektu. Dobiegają końca prace związane z modernizacją ujęcia wody w Sieprawkach, zakończona została budowa garaży dla OSP w Moszenkach a także prowadzone są prace remontowe w remizie oraz w lokalu socjalnym w Ożarowie a także świetlicy w Sługocinie. Wszystkie są bardzo potrzebne i oczekiwane przez mieszkańców, choć znajdują się tacy, którzy i tak stwierdzą, że nic się nie robi.

TERESA KOT

ROZMOWA Z TERESĄ ZAWIŚLAK, PRZEWODNICZĄCĄ KGW PANIEŃSZCZYNA – JASTKÓW

KGW - sposób na

Pierwsze pytanie, które przychodzi mi do głowy jest takie - czy jest pani gospodynią wiejską?

Oczywiście, że jestem. Mieszkam na wsi, mam ogród kwiatowy i warzywnik, dwa psy i kota, prowadzę dom ... Czy to nie wystarczy, żeby być gospodynią wiejską?

Jak to się stało, że trafiła pani do Koła Gospodyń Wiejskich?

19 lat temu kupiliśmy działkę w Jastkowie. Stał na niej malutki domek, który rozbudowaliśmy. Od 2009 r. trochę pomieszkiwał w nim mąż. Ja pracowałam w biurze podatkowym, a kiedy przeszłam na wcześniejszą emeryturę postanowiliśmy przenieść się na wieś. Pokochałam to miejsce. To mój raj i na pewno już tu zostanę. W Lublinie jest mi ciasno. A do KGW trafiłam trochę przypadkiem. Gdy zamieszkaliśmy w Jastkowie chodziłam po mleko i jajka do pani Jabłońskiej, która była przewodniczącą koła – to ona mnie namówiła. Zapisalam się trzy lata temu, akurat w okresie wicia wieńców przed dożynkami. Spodobało mi się wspólne tworzenie i zostałam. Okazało się, że zamiłowanie do wieńców „wyssałam z mlekiem ojca”, bo odnalazłam się w tym. Pamiętam z dzieciństwa, że mój tata, który pracował w rolniczej spółdzielni, też tworzył wieńce dożynkowe. Lubię takie rzeczy. Poza tym zawsze byłam osobą aktywną, a teraz odnalazłam nowy, inny sposób na aktywność. Już nie

pracuję, dzieci wyrosły i usamodzielnili się – potrzebowałam nowych wyzwań i znalazłam je. Dzięki KGW poznałam też wielu mieszkańców Jastkowa i okolic, wiem co się dzieje i uczestniczę w życiu wsi. Moje koleżanki z Lublina nie mogły uwierzyć, że zapisałam się do KGW. Były

zdumione, a teraz mi zazdroszczą.

Często słyszę od nich: To wy tam takie rzeczy robicie?! Ale fajnie! Namówiłam nawet kolegę grającego na perkusji, żeby do nas dołączył. Okazało się że owszem – ma czas, bo jest emerytem, przyjeżdża i w ten sposób

sób mamy już całą orkiestrę – klarnet, perkusję, akordeon.

Jest pani przewodniczącą KGW Panieńszczyzna-Jastków...

Tak. Od stycznia tego roku. Zostałam wybrana i zgodziłam się. Mamy też zarząd – oprócz mnie jest zastępca, skarbnik i protokolant. Wcześniej nie było zarządu, ale ja wołałam pracować w ten sposób. Lepiej mieć kogoś do pomocy, poza tym wspólnie łatwiej o pomysły i decyzje. Prowadzimy kronikę, ja też robię notatki. Zapisują się nowe osoby. Jest nas już 29. Tak naprawdę dzisiejsze KGW to zupełnie inna organizacja niż kiedyś. W dużym stopniu jest sposobem na aktywność, a dla mnie – osoby mieszkającej na wsi raptem 4 lata – także na poznanie miejsca i ludzi. Odkryłam w sobie talenty, o których nie miałam pojęcia, że je mam. Wieńce, o których mówiłam, wiklina papierowa, aktorstwo. Pieczemy i gotujemy i mimo, że zawsze prowadziłam dom, to muszę powiedzieć, że w KGW znalazłam i w tej dziedzinie wiele nowych inspiracji i przepisów. Dużo jeździmy, uczestniczymy w Forum Kobiet Aktywnych, wystawiamy swoje wyroby w lubelskim skansenie podczas organizowanych tam świąt, wspólnie z organizacją „Babie Lato” zabrałyśmy dzieci z Jastkowa do magicznych ogrodów, byliśmy na festynie rodzinnym i w wielu innych miejscach, już trzy razy wystąpiłyśmy ze spektaklem pt.: „Siła jest w nas « i mamy kolejne zaproszenia.

A skąd podwójna nazwa koła?

Panieńszczyzna i Jastków są przemianowane. Ja mieszkam w Jastkowie, a tuż obok jest już Panieńszczyzna. Panie z koła też są z obu miejscowości. Uznaliśmy, że trzeba to zaznaczyć w nazwie, a nie dzielić na dwa. W gminie są też inne „podwójne” koła, np. Wysokie – Sługocin.

Proszę opowiedzieć o waszej działalności i o tym, skąd czerpicie pomysły.

Okazji do działania jest tyle, że brakuje nam na nie czasu. A skąd pomysły? Oglądamy, obserwujemy, uczymy się od siebie nawzajem, trochę podglądamy w Internecie, w którym szukamy instrukcji czy wzorów i zawsze wychodzi coś ładnego. Wikliną papierową zaczęłyśmy się bawić na początku roku, a teraz już mamy tyle wyrobów, że sprzedajemy je na naszym



aktywność



stoisku. Pomysł na „baby”, które zrobiły furorę na tegorocznym Forum Kobiet Aktywnych w Urszulinie przywiozłam z Węgier. Kupiłam taką babę w Budapeszcie jako pamiątkę z podróży, potem ktoś wpadł na pomysł, żeby szyć podobne, no i szyjemy. Świetne pomysły i talenty mają też panie z koła. Poza tym w każdym roku są stałe, z góry znane imprezy, w których uczestniczymy, np. wspomniane już Forum Kobiet Aktywnych, dożynki gminne, a potem powiatowe i wojewódzkie, festyny tutaj i w lubelskim skansenie, organizowane przez GOKiS kiermasze wypieków bożonarodzeniowych i wielkanocnych, święta kościelne. Co roku też składamy wieniec na Cmentarzu Legionistów w rocznicę bitwy.

Gdzie się spotykacie?

Z tym bywa różnie. Nie mamy własnego miejsca. Czasem śpiewamy sobie po prostu u mnie, pod altanką lub w innych domach. Mamy „swój” kącik w budynku Urzędu Gminy, gdzie dzięki życzliwości pani wójt możemy się spotykać popołudniami, korzystamy z gościnności księdza Pawła, który użycza nam salki katechetycznej. Żadne z tych miejsc nie jest jednak doskonałe. Prywatny dom – wiadomo, z urzędu możemy korzystać dopiero po godz. 17, a salka katechetyczna jest często zajęta, bo spotykają się tam różne organizacje (np. harcerze, Babie Lato, legion maryjny). Nasze zajęcia wymagają wiele czasu – nie da się szybko zrobić czegoś z

wikliny papierowej, uszyć, czy ozdobić techniką decoupage. Wszędzie jesteśmy tylko gościem. Jest to duży problem. Zazdrościmy innym kołom warunków, np. Moszna ma piękną świetlicę, podobnie własny kąt ma KGW Wysokie-Sługocin. To zdecydowanie ułatwia działalność choćby dzięki regularnym spotkaniom o stałej porze, a w Jaskowie nie ma takiego miejsca. Być może w przyszłości – pani wójt obiecuje, że coś wybuduje, a my jej stale przypominamy, żeby o tej obietnicy nie zapomniła.

A Gminny Ośrodek Kultury i Sportu?

GOKiS jest za daleko na zwykłe spotkania. Jeździmy tam tylko na festyny i uroczystości, z gotowymi wyrobami. Potrzebujemy miejsca tu, u nas, szczególnie, że mamy już sporo rzeczy. W ubiegłym roku, na 50. lecie koła, dostałyśmy kuchenkę, garnki, mamy materiały do naszych robótek ręcznych, tkaniny. Moim marzeniem jest miejsce na stroje, żeby były stale dostępne – tak jak ma zespół „Dąbrowica”.

Skąd KGW bierze fundusze na działalność?

Nie mamy własnych funduszy, ale udaje nam się mimo to funkcjonować. Po pierwsze sprzedajemy swoje wyroby na stoisku. Na uszycie strojów dostałyśmy pieniądze z sołectwa, dzięki któremu mamy 10 nowych, regionalnych i materiał na nasze stroje „wyjściowe” (biała bluzka, czarna spódnica, korale i chustka). Przed

gminnym festynem rodzinnym szukałyśmy sponsorów. Dostałyśmy dużo słodczy na stoisko dla dzieci z firmy Almax państwa Paradzińskich, wsparła nas apteka pani U. Poniewozik, cukiernia Williams państwa Ochalców i inne firmy. Za pozyskane od sponsorów fundusze chcieliśmy zafundować wycieczkę do magicznych ogrodów dla jednego dziecka, potem dołączyła do nas E. Mazurek przeznaczając na ten cel fundusze Babiego Lata i w efekcie wyszła wycieczka autokarowa dla całej grupy. Chciałybyśmy robić coś nie tylko dla siebie, np. powtórzyć taki wyjazd, tym bardziej, że jestem pod wrażeniem zachowania tych dzieci. Były tak grzeczne, tak dobrze wychowane, że nie przyszło mi wcześniej do głowy, że w ogóle są takie dzieci. Serdecznie dziękujemy sponsorom, dzięki którym udało się wyjazd zorganizować. Niedawno byliśmy też w domu spokojnej starości w Jastkowie i to również było wielkie przeżycie. Za żadne pieniądze nie da się kupić wzruszenia i uśmiechu na twarzach pensjonariuszy, z których część tańczyła wspólnie z nami. Na pewno tę wizytę powtórzymy.

Jakie plany ma koło na najbliższy czas?

Przed dożynkami gminnymi wijemy wianek, przygotowujemy też przyśpiewki – zawsze to jest taki „prztyczek” do pani wójt, śpiewany na znaną melodię. Będziemy w tym roku ubierać choinkę w naszym kościele, dlatego powoli przymierzamy się do robienia ozdób – mamy już pomysły i zbieramy materiały. No a poza tym trzeba wreszcie odpocząć. Może właśnie teraz...

HELENA SKOMOROWSKA
FOT. H. SKOMOROWSKA

Wieniec KGW Panieńszczyzna – Jastków zdobył 1 miejsce w kategorii wieńców nowoczesnych podczas tegorocznych dożynek gminnych w Dąbrowicy i reprezentował naszą gminę na dożynkach w Radawcu (powiatowych i wojewódzkich). Koło zajęło II miejsce w plebiscycie „Dziennika Wschodniego” na najlepsze KGW w województwie lubelskim (uczestniczyło w nim 47 kół). Gratulujemy.
Wieniec KGW Panieńszczyzna (zobacz str. 6)



Jak powstaje wieniec dożynkowy?

Wykonanie wienca dożynkowego trwa dość długo. Przede wszystkim zboże musi być zerwane wcześniej, kiedy jest jeszcze giętkie, bo to sierpniowe, ścięte tuż przed żniwami kruszy się i nie daje formować. Z myślą o wiencu praktycznie cały rok gospodynie zbierają wszystko, co może się przydać, od kwiatuszków, przez gałązki, chwasty o ciekawej formie czy kształcie, po wstążeczki i inne „śmieci”. Kolejny ważny etap to pomysł. Wience wystawiane na dożynkach wojewódzkich są często prawdziwymi dziełami sztuki, czasem trudno uwierzyć, że robiły je kobiety z kół gospodyń. Jeśli nie ma pod ręką plastyka pomysł rodzi się z dyskusji i obserwacji. Np. panie z koła Panieńskiego – Jastków w ubiegłym roku przejrzały kalendarz z wiencami wybierając elementy i pomysły, które przypadły im do gustu, a potem skomponowały je w całość. Są dumne z faktu, że ich wience wygrywały w konkursach i reprezentowały gminę na dożynkach w Radawcu. Tegoroczny też wygrał w konkurencji wienców nowoczesnych. Jest dwuczęściowy i, podobnie jak wszystkie poprzednie, wyma-

gał wiele pracy. Panie nikomu nie zdradzają pomysłu w obawie, że ktoś podpatrzy i wykorzysta. Ponieważ każdy wieniec składa się zwykle z wielu elementów, jego wykonanie też jest dość czasochłonne, a praca rozłożona na wiele osób, z których każda robi to, co umie najlepiej (kwiatuszki ze słomy, bibuły czy krepiny, słomiane księgi, warkoczki itp.). Jak wiele różnych kształtów można wykonać widać najlepiej podczas dożynkowych prezentacji. Wszystkie elementy łączy się przy pomocy sznurka, ale używa się też przeróżnych klejów, a stelaże wykonuje z drewna, drutu, materiału. Gotowy wieniec, tuż przed zanieśieniem do kościoła trzeba obejrzeć uważnie jeszcze raz, zdarza się bowiem, że któryś kłos czy kwiat butwieje czy więdnie i wymaga wymiany, a wieniec zawierający świeże owoce czy inne rośliny trzeba oczywiście przystroić tuż przed dożynkami.

Na zdjęciach fotoreportaż z wykonania wienca KGW Panieńskiego – Jastków.

NA PODSTAWIE OPowieści TERESY ZAWIŚLAK
H. SKOMOROWSKA



Plon niesiemy, plon



STAROSTOWIE:

JOANNA ŁUKASIEWICZ

- mieszkanka Dąbrowicy, gospodyni, żona i mama trojga dorosłych dzieci Emila i Ludwika. Dominika i zięć Mateusz przekroczyli już próg wieczności. Wraz z mężem Dariuszem uprawiają ponad 40 ha, na których wspólnie produkują w uprawie kontrolowanej brokuły, dynie piżmową i fasolę szparagową oraz pszenicę, kukurydzę i kapustę.

SŁAWOMIR JUŚCINSKI

- mieszkaniec Dąbrowicy, kochający mąż i ojciec trojga dzieci: Wojciecha, Grzegorza i Szymona. Wraz z żoną Ewą gospodaruje łącznie na ponad 20 ha, na których wspólnie prowadzą uprawę warzyw: m.in. marchew, pietruszka, seler, burak czerwony, por, kalarepa, kapusta biała i czerwona, kapusta włoska, kalafior, czerwona rzepa, fasolka szparagowa oraz bób.

Brawo dla gospodarzy tegorocznych dożynek gminnych – Dąbrowiczanie! Komitet organizacyjny stanął na wysokości zadania. Po raz pierwszy od dłuższego czasu święto plonów odbyło się poza siedzibą Urzędu Gminy.

- Przetarliśmy szlak dla innych! - relacjonowała mieszkanka Dąbrowicy - Wszyscy byliśmy przekonani, że wspólnie uda nam się stworzyć wydarzenie, które przywoła choć w minimalnym stopniu dziecięce wspomnienia z pierwszych dożynek w Dąbrowicy... Bo kiedyś już u nas one się odbywały...

Od samego początku wszystko było perfekcyjnie przygotowane. Mszę świętą, dziękczynną koncelebrował zaprzyjaźniony z mieszkańcami ks. Józef Wierchowski w kościele p.w. Narodzenia NMP w Dąbrowicy. Tuż po niej barwny korowód wieńców dożynkowych, prowadzony przez kapelę ludową dotarł pod Gminny Ośrodek Kultury i Sportu. Jak nakazuje dąbrowicka tradycja, wieńce zostały obtańcowane przez tancerzy dwóch grup Zespołu Pieśni i Tańca Dąbrowica. Ustawione tuż przy scenie stworzyły dla zebranych przepiękną żywą wystawę i zarazem pierwszy plan widowiska obrzędowego przygotowanego przez rodziny z miejscowości Moszna. Pomysłodawcą i reżyserem obrzędu była Anna Karwat.

Tuż po przedstawieniu, starostowie

symbolicznie wręczyli chleb pani wójt, która dziękując wszystkim za ciężką pracę tradycyjnie podzieliła bochen i rozdała wszystkim gościom. W częstowaniu dożynkowym chlebem pomagali również wicewójt Andrzej Dec, przewodniczący Rady Gminy Marek Wiczerzak oraz Zenon Rachančzyk, radny gminy i sołtys Dąbrowicy.

Gości w tym dniu czekało jeszcze szereg rozrywek m.in. występy 11 Kół Gospodyń Wiejskich, Koncert ZPiT Dąbrowica, gry i zabawy dla najmłodszych, dmuchany plac zabaw, koncert zespołu SYLWIA-&BAND oraz wieczorna zabawa taneczna przy wtórze zespołu AGA&BAND.

Komisja konkursowa złożona z przedstawicieli każdego koła oraz dwóch niezależnych osób, wytypowała dwa najpiękniejsze wieńce z miejscowości: Moszna (tradycyjny) oraz Panieńszczyzna-Jastków (nowoczesny).

W ostatnią niedzielę sierpnia, w Radawcu odbyły się Dożynki Powiatowe, połączone z Dożynkami Wojewódzkimi. W korowodzie dożynkowym, który rozpoczął całą imprezę pokazały się panie z KGW i władze gminy. Na scenie Dożynek Wojewódzkich można było podziwiać także nasz Zespół Pieśni i Tańca Dąbrowica, który wraz z grupą obrzędową brał udział w oficjalnym otwarciu święta plonów. Wieńce kół Moszna oraz Panieńsz-

czyzna-Jastków dodatkowo brały udział w konkursie na najpiękniejszy wieńce Powiatu Lubelskiego. Integralną częścią dożynek było miasteczko Lokalnej Grupy Działania Kraina wokół Lublina, gdzie prezentują się wszystkie gminy powiatu lubelskiego. Tam również nie zabrakło naszych przedstawicieli.

KGW Miłocin przygotowało pierogi, KGW Moszna - przedmioty zdobione decoupage, gospodynie z Panieńszczyzny i Jastkowa - cudenka z papierowej wikliny, KGW Wysokie-Sługocin przetwory z mniszka lekarskiego. Słowa uznania należą się panom z Kółka Rolniczego z Mosznej i strażakom za zaangażowanie i współpracę podczas przygotowań. Organizatorem wyjazdu na Dożynki Powiatowe i Wojewódzkie był Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Jastkowie z s.w Dąbrowicy.

FK, FOT. KAMIL ZIÓLKOWSKI

...

SPONSORZY:

Gospodarstwo Ogrodnicze - Halina Wicińska, EM-Farming - Podstawka Sebastian, Auto wulkanizacja - Swacha Jan, Gaz Serwis Dwa - Eugeniusz Brzyski, Aqua SP. z o.o. oraz Dystrybucja Lavista - Tadeusz Lalak.

Taniec to radość

Wynika chyba z potrzeby ducha, z potrzeby kontaktu z drugim człowiekiem, z grupą... wspólnotą? Sama nie wiem... z potrzeby doświadczania świętowania, nawiązywania nowych znajomości... – opowiada wieloletnia tancerka ZPiT Dąbrowica – *Po prostu kocham tańczyć!*

Patrząc na zaangażowanie tancerzy, którzy pomimo własnych obowiązków, czy prywatnych planów weekendowych potrafią zebrać się i pognać na kolejny koncert, można odnieść wrażenie, że naprawdę trzeba taniec ludowy kochać. Bez tego ani rusz! W tym roku tancerze Zespołu Pieśni i Tańca nie mieli chwili odpoczynku nawet w wakacje...

Już na początku lipca grupa młodzieżowa brała udział w X Międzynarodowym Festiwalu Folklorystycznym Razigrano Oro 2016, który odbył się w terminie od 2 do 6 lipca 2016 roku w Ohrid w Macedonii. Celem wyjazdu była prezentacja i popularyzacja polskiego folkloru, w tym regionu lubelskiego, na terenie Macedonii oraz zapoznanie uczestników festiwalu z pięknem i różnorodnością naszych tańców i pieśni ludowych. Zespół w składzie 27 osób dumnie reprezentował gminę Jastków prezentując tańce z naszego regionu. Tancerze ubrani w barwne stroje uczestniczyli w defiladzie otwierającej Festiwal, w dwóch koncertach galowych oraz jednej prezentacji na ulicach miasta Ohrid prezentując swoje układy choreograficzne wraz z grupami z innych krajów m.in. Serbii, Chorwacji, Macedonii,



Bułgarii i Czarnogóry. Koncerty naszych tancerzy oglądane były przez międzynarodową publiczność liczącą ponad 1500 osób.

Kraków zaczyna się w Lublinie! Pod takim hasłem rozpoczęły się lubelskie obchody ważnego dla chrześcijan wydarzenia, do których zaproszeni zostali tancerze ZPiT Dąbrowica. W sobotę 23 lipca wystąpili w głównym i najważniejszym koncercie zaplanowanym podczas diecezjalnych obchodów Światowych Dni Młodzieży w Lublinie. Zespół wystąpił na sta-

dionie Arena Lublin przed ponad 17 tysięczną publicznością wywołując morze braw! Całe wydarzenie było transmitowane w Telewizji Polskiej. Poziom artystyczny oraz wypracowana przez ostatnie lata technika tańca Dąbrowicy doprowadziły, do tego, iż Zespół jest rozpoznawalny na licznych scenach, a jego barwne koncerty pożądane na terenie całego województwa lubelskiego. 24 lipca tego roku miał okazję zaprezentować swój repertuar szerokiej publiczności podczas „Dni Janowca”.

Sierpień dla młodzieży był równie pracowity. Kilka prób w Dąbrowicy i tancerze byli gotowi do kolejnych występów. Zespół wystąpił 3 sierpnia podczas ważnego gminnego koncertu z okazji obchodów 101. rocznicy bitwy pod Jastkowem, prezentując narodowe i ludowe tańce oraz pieśni patriotyczne. Zespołowi towarzyszyła kapela ludowa.

W upalną niedzielę 21 sierpnia, tancerze dwóch grup prezentowali się na scenie dożynek gminnych w rodzimym Dąbrowicy. Dla niektórych było to premierowe wystąpienie, gdy brali udział w tradycyjnym obtańcowaniu wieńców dożynkowych. Główny koncert odbył się w godzinach popołudniowych gromadząc wierną publiczność tuż przy samej scenie. Grupa zaprezentowała energiczne tańce lubelskie i krakowskie. Pięknie zabrzmiała również kapela ludowa, która przypominała regionalne melodie.

Zespół zakończył wakacje ostatnim sierpniowym koncertem podczas Dożynek Powiatowych i Wojewódzkich organizowanych w Radawcu, gdzie wraz z grupą obrzędową brał udział w oficjalnym otwarciu święta plonów. W pierwszym swym wejściu przy lubelskiej melodii młodzież obtańcowała przekazany gospodarzowi wieniec dożynkowy. Tuż po przekazaniu chleba zaprezentowali na wojewódzkiej scenie suitę tańców lubelskich. Zespół pokazał się również przy ustawionym stoisku promującym gminę Jastków, gdzie wraz z kapelą brawurowo dał popis wokalnych talentów.

FK



Zespół Pieśni i Tańca Dąbrowica PROWADZI NABÓR CHĘTNYCH DO GRUPY MŁODZIEŻOWEJ4

Członkostwo w zespole to zdobywanie nowych umiejętności i doświadczeń, ciekawe znajomości, a także występy na terenie województwa lubelskiego oraz poza granicami kraju.

Szczegóły na
www.gokis.jastkow.pl
Dołącz do nas!

GOKiS zaprasza na cykliczne zajęcia w Dąbrowicy:

- taniec ludowy dla 5-6 latków
 - zajęcia plastyczne grupa dzieci i grupa dorosłych
 - zajęcia z nauki gry na keyboardzie
 - zajęcia teatralne dla dzieci
- Info na www.gokis.jastkow.pl/



ZAPISY w GOKiS/ tel. 509-518-788

SUPER ZABAWA

w Tomaszowicach

Okolo pół tysiąca osób bawiło się na czerwcowym „Święcie Kwitnących Lip”, które odbyło się na terenie parku w Tomaszowicach. Festyn zorganizowali Rada Sołecka Tomaszowic-Kolonii oraz Rada Rodziców Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Tomaszowicach. To była pierwsza tego typu impreza w naszej miejscowości po 11 latach przerwy. Pierwsze i zarazem ostatnie „Święto Kwitnących Lip” zorganizowało w 2005 roku nieistniejące już stowarzyszenie Opoka.

Wśród gości tegorocznego festynu byli m.in. wójt gminy Jastków Teresa Kot i wicestarosta lubelski Robert Wójcik. Na scenie wystąpiły dzieci i młodzież ze szkoły w Tomaszowicach, kapela ludowa z Dąbrowicy, zespół dziecięcy „Bogutki” z Bogucina oraz Krystyna Szymańska z Koła Gospodyń Wiejskich w Tomaszowicach. Atrakcją wieczoru był występ kabaretu PKS oraz zabawa taneczna pod gołym niebem. Uczestnicy imprezy bawili się przy dźwiękach muzyki prawie do północy. W czasie festynu były też atrakcje dla dzieci, jak darmowe zjeżdżalnie, przejażdżki konne czy wystawa zabytkowych samochodów, a zawodnicy ze szkółki



piłkarskiej w Tomaszowicach rozegrali mecz pokazowy.

Dziękuję wszystkim, którzy zaangażowali się w organizację festynu, a także sponsorom: Urzędowi Gminy Jastków, sklepowi Lewiatan i Pizzerii Dores z Tomaszowic. Warto podkreślić również, że impreza została sfinansowana

ze środków funduszu sołeckiego miejscowości Tomaszowice-Kolonia, a honorowy patronat nad nią sprawował wojewoda lubelski Przemysław Czarnek, który nie mógł przybyć do Tomaszowic, ale skierował do wszystkich mieszkańców list z pozdrowieniami.

MAREK WIECZERZAK

W Marysinie

Poznaj samego siebie, a stanie przed tobą otworem cały świat - mówili starożytni filozofowie. Aktywiści gminni uwspółcześnili tę refleksję, organizując festyn pod hasłem „Poznaj sąsiada”, co w granicach z Lublinem - Marysinie, Natalinie i Snopkowie - ma szczególne znaczenie.

Wioski te tracą rolniczy charakter, pojawiają się coraz nowi mieszkańcy, ale tożsamość nowej społeczności dopiero się tworzy. Obcy powoli stają się swoimi. Trzeba jednak wsłuchiwać się w innych, zastanawiać kim jesteśmy i dokąd zmierzamy.

- Nigdy niej miej wątpliwości, że niewiel-



ka grupa myślących ludzi może zmienić świat. Bo świat, nigdy nie zmieniał się za sprawą czegoś innego – radziła Margaret Mead. Przekonywała też, że podróżnik, który bodaj raz opuścił dom, jest mądrzejszy od człowieka, który nigdy nie wyszedł nawet za próg. Zyskawszy znajomość jakiejś obcej kultury, lepiej oceniamy własną. Na festynie w Marysinie o swojej pracy na Czarnym Łądzie opowiadali mieszkańcy Natalina – Misjonarze Afryki Ojcowie Biali. Azjatycką sztukę walki prezentowali uczniowie mistrza świata w karate Daniela Iwanka. Utalentowani uczniowie Szkoły Tańca Chassemi oraz Szkoły Podstawowej w Snopkowie walczyli o uwagę równą dopingowi uczestników sportowych turniejów i zabaw na zjeżdżalni. Spotkanie zwieńczyła wieczorna potańcówka, bo jak mówi poeta: taniec to międzynarodowy język przyjaźni wystukiwany nogami.

EWA DZIADOSZ

III Festyn Rodzinny w Mosznej

Zaczelismy turniejem piłkarskim sześciu drużyn: z Milocina, Moszenek i Jastkowa oraz trzech reprezentujących naszą miejscowość. Wynik sportowy nie był tak ważny jak świetna zabawa, ale organizatorzy zadbali o nagrody indywidualne: dla „Króla strzelców”, najlepszego bramkarza i nagrody fair play oraz dla każdej z drużyn. Grzegorz Karwat, koordynator zawodów, dwoił się i troił, by turniej odbył się zgodnie z harmonogramem i żeby w tym upale żaden z zawodników nie chodził spragniony lub głodny.

Na zakończenie mecz pokazowy rozegrali najmłodszy zawodnicy ze szkoły piłkarskiej, prowadzonej przez Ryszarda Dworzeckiego. Po roku treningów zaprezentowali wysoki poziom piłkarski, czym rozbudzi nadzieje na sukcesy w kolejnych latach. Ważnym punktem festynu była Strefa Kibica zorganizowana w związku z rozgrywanym tego dnia meczem 1/8 Mistrzostw Europy, w którym nasza reprezentacja zmierzyła się z drużyną Szwajcarii. Przy wspólnym kibicowaniu wygrany w rzutach karnych mecz, przyprawiał wielokrotnie niemal o atak serca.

Gdy fani futbolu zajęci byli kibicowaniem, dzieci bawiły się uczestnicząc w grach przygotowanych przez organizatorów, w których każdy uczestnik otrzymywał nagrodę dzięki naszym sponsorom. Festyn przyciągnął z okolicy całe rodziny, a piękna pogoda i mnóstwo atrakcji dawało każdemu możliwość miłego spędzenia czasu. Wojsko, jak co roku za sprawą Czarka Górniaka, przyjechało z symulatorem jazdy 3D, który zgromadził amatorów szybkości. Jedną z najlepszych okazała się dziewczyna, która nawet nie miała prawa jazdy! Równie interesujący okazał się quiz wiedzy o żeglarskim, zorganizowany przez „wilka morskiego” Tomka Patyrę. Pomimo, że w naszej okolicy nie ma żadnego jeziora, dzięki Tomkowi i organizowanym przez niego kursom nie brakuje amatorów żeglarskiego. Stałym elementem scenografii festynu były sto-



iska ze sztuką ludową oraz kulinaria wystawiane przez panie z kół gospodyń wiejskich.

Późnym popołudniem dzieci zaprezentowały taniec nowoczesny i śpiew. Po dzieciach, w części oficjalnej, Marian Chęć, radny gminy oraz prezes Kółka Rolniczego w Mosznej, Grażyna Pietrak, soltys i Ula Anulewicz – przewodnicząca KGW przywitali wszystkich gości. Wójt Tere-

sa Kot pogratulowała gospodarzom wspaniałej organizacji festynu oraz wcześniejszych dokonań, w tym nowo powstałej altany/sceny, którą wybudowali panowie z Kółka Rolniczego, przy wsparciu przyjaciół-fachowców (Tadeusz Kowalczyk). Tegoroczny festyn uświetnił występ zespołu Akordia z Wojciechowa, prowadzonego przez Leszka Iwaniaka, który wprowadził zgromadzonych w biesiadny nastrój. Ostatnim punktem części oficjalnej był występ par z KGW pod kierownictwem Ani Karwat. Jak zawsze z wielką energią i dbałością o szczegóły zaprezentowały inscenizację Nocy Świętojańskiej, z udziałem tańczących przy ognisku dziewcząt. Po występach rozpoczęła się tradycyjna zabawa na deskach, która trwała do ciemnej nocy, a tańczących mimo późnej pory wcale nie ubywało.

Program tegorocznego festynu był bogatszy niż w latach ubiegłych dzięki przyjaciołom z Dziennego Ośrodka Adaptacyjnego w Lublinie, których opiekunem jest mieszkanka Mosznej, Sylwia Gózdź. Jak zawsze festyn miał wspaniałą atmosferę, a perfekcyjna organizacja to już charakterystyczna pieczęć gospodarzy. Organizatorzy serdecznie dziękują wszystkim za pomoc, a szczególnie sponsorom, którymi byli: Bank Spółdzielczy w Jastkowie, Masierak Serwis, MINI-MAS Marek Bojanowski, Grzegorz Karwat, Jan Stępień „CERMIX”, Gaza Sport G. Bialek, Tadeusz Kowalczyk, Marian Chęć, Cezary Wasek.

GRZEGORZ KARWAT



Mieli pomysł, chęć działania i sprawdzili się. „Filmowy Jastków”, czyli kino pod chmurką – pobiło rekord frekwencji. Organizatorzy liczyli na obecność około stu osób, a filmy przyszło oglądać dwieście pięćdziesiąt! Projekcję dla mieszkańców gminy przygotowało Stowarzyszenie „Aktywni Sąsiedzi”.

To było nie tylko filmowe spotkanie, połączone zostało z prezentacją historii zabytkowego pałacu i omówieniem planów jego rewitalizacji. Niedgdyś szlachecki dwór, dziś siedziba Urzędu Gminy Jastków, przed którym odbywała się impreza, za kilka lat odzyska dawną świetność. Gości „Filmowego Jastkowa” przywitała Teresa Kot – wójt gminy i „Aktywni Sąsiedzi” - członkowie stowarzyszenia.

- *Staraliśmy się, żeby wszystko było dopięte na ostatni guzik, pracowaliśmy w zespołach i udało się. Bardzo pomogli też mieszkańcy wsi, choć nie są jeszcze członkami stowarzyszenia. Jeszcze, bo mam nadzieję, że się nimi staną* – mówi Teresa Zabłocka, prezes Stowarzyszenia „Aktywni Sąsiedzi”, które pod koniec lipca zawiązało się we wsi Smugi. Na imprezę przyszły całe rodziny z kocykami i karimatami. Pogoda dopisała, a organizatorzy stanęli na wysokości zadania. *Początkowo nie wierzyliśmy, że w tak krótkim czasie uda nam się zorganizować ten projekt, ale wszyscy członkowie stowarzyszenia, których na razie jest osiemnastu, wzięli się ostro do pracy* – mówi sołtys Smug i członek stowarzyszenia, Sławomir Warszawski. *Zrobiliśmy podział zadań, pojechaliśmy do każdego sołectwa z informacją o imprezie, którą organizujemy. Panie ze stowarzyszenia upiekły ciasto, nawet kielbasę, którą serwowaliśmy podczas imprezy, zamówiliśmy u znajomego masarza.*

Projekcja filmów pod chmurką to pierwszy taki projekt realizowany w gminie Jastków. Ponieważ się sprawdził, stowarzyszenie myśli już o kolejnej imprezie. Członkowie chcą organizować zawody sportowe, wycieczki, zajęcia dla dzieci. Stowarzyszenie ma ambitne plany, ale na razie nie chce zdradzać wszystkich szczegółów.

- *Zależy nam przede wszystkim na jakości i profesjonalnej organizacji przygotowywanych przez nas projektów. Myślimy nie tylko o mieszkańcach naszej wsi Smugi, choć o nich przede wszystkim. Chcemy też promować gminę, pokazywać jej walory, integrować mieszkańców, bo razem można zdziałać więcej* – mówi Magda Grzywacz – sekretarz Stowarzyszenia „Aktywni Sąsiedzi”. Stowarzyszenie ma ambitne plany, a jego członkowie zwarli szyki. Chcą nie tylko integracji, która jest podstawą działania takich organizacji. Zastanawiają się nad budową boiska, mini siłowni, lodowiska dla dzieci i miejsca spotkań dla mieszkańców wsi. Czekają na kolejnych chętnych, którzy zechcą wesprzeć ich działania.

AGNIESZKA DRĄCZKOWSKA

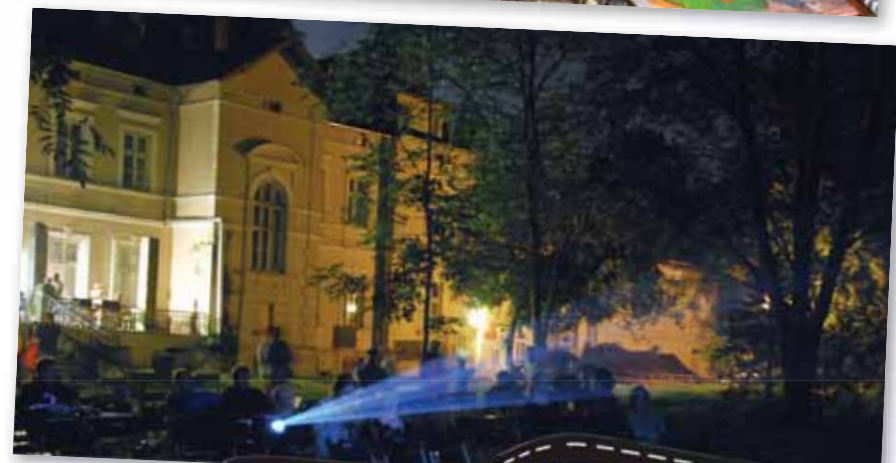
FOT. MARCIN ABRAMEK

Kontakt do Stowarzyszenia „Aktywni sąsiedzi”:

Magda Grzywacz- 731-877-777

Sławomir Warszawski – 606-415-964

Agnieszka Drączkowska – 605-438 -533





Obchody 101. rocznicy bitwy pod Jastkowem

Przełom lipca i sierpnia 1915 roku zapisał się na trwale w dziejach jastkowskiej ziemi wspomnieniem krwawej bitwy, w której I Brygada oraz 4 P.P. Legionów Polskich stanęły do boju przeciwko wycofującym się z Królestwa Polskiego oddziałom armii rosyjskiej.

Walki pod Jastkowem trwały od 30 lipca do 3 sierpnia i pochłonęły ponad 100 ofiar, a ponad 300 walczących zostało rannych. Ciała poległych w boju żołnierzy złożono na cmentarzu, nazywanym dziś Cmentarzem Legionistów. Od ponad 100 lat lokalna społeczność pamięta o nich obchodząc kolejne rocznice bitwy i odwiedzając cmentarz z innych okazji. W ubiegłym roku przeżywaliśmy 100. lecie bitwy. W ramach obchodów zrealizowaliśmy wiele działań o charakterze patriotycznym. W tym roku uczciliśmy 101. rocznicę, powtarzając działania z lat ubiegłych.

Dwuetapowy wyścig kolarski

W rocznicę pierwszego dnia bitwy (30 lipca) odbył się dwuetapowy wyścig kolarski, zorganizowany przez Lubelskie Towarzystwo Cyklistów, którego prezesem jest Janusz Gula, mieszkaniec gminy Jastków. Pierwszym etapem były XIII Otwarte Mistrzostwa Lubelskiego Towarzystwa Cyklistów w jeździe indywidualnej na czas, drugim - III Wyścig Legionów. Do zawodów przystąpiło kilkudziesięciu zawodników z Polski i zagranicy, wśród których byli także reprezentanci gminy. Najstarszy wśród nich był Wacław Stanisławek, urodzony w 1935 roku. Uczestnicy mieli do pokonania dystans 19 km w I etapie i między 25 a 65 km w II etapie (w zależności od kategorii wiekowej). Główny cel to uczczenie 101. rocznicy bitwy Legionów Polskich z wojskami rosyjskimi pod Jastkowem. Inne to promowanie

gminy, umożliwienie współzawodnictwa sportowego kolarzom amatorom oraz popularyzacja kolarstwa i turystyki rowerowej. Celem typowo sportowym było wyłonienie mistrzów Lubelskiego Towarzystwa Cyklistów w jeździe indywidualnej na czas w poszczególnych kategoriach wiekowych.

Ognisko żołnierskie

2 sierpnia, w parku przy Urzędzie Gminy, społeczność lokalna zebrała się wokół ogniska. Pan Jerzy Sadawa wraz z podopiecznymi z klubu turystycznego ORNAK wykonali 45 utworów powstałych w różnych czasach, tych zamierzonych, ale także współczesnych. O podniosły charakter spotkania zadbał Marcin Hetman, który w niezwykle ciekawy sposób przybliżył zebranym historię polskiego rycerstwa, Legionów Piłsudskiego oraz żołnierzy Wojska Polskiego, walczących w bitwach na całym świecie. Organizatorzy zadbał nie tylko o ducha, ale także i o ciała uczestników przygotowując przekąski z grilla.

101. rocznica bitwy pod Jastkowem – główne uroczystości

Rano 3 sierpnia z Placu okietka w Lublinie wyruszył XIV Marsz Szlakiem Legionów Józefa Piłsudskiego. Uczestnicy pokonali kilkunastokilometrowy dystans z Lublina do Jastkowa, którym niegdyś podążali Legioniści podczas walk w 1915 roku. Uczestnicy XIV marszu, liczna grupa mieszkańców gminy, przedstawiciele rządu, samorządu, wojska i środowisk kombatanckich spotkali się na Cmentarzu Legionistów, aby wziąć udział w polowej mszy świętej w intencji poległych żołnierzy, po której odczytano apel poległych zakończony salwą honorową. Po złożeniu wieńców pod Pomnikiem Legionistów wszyscy przemaszerowali przy akompaniamencie orkiestry dętej do sąsiadującej

z cmentarzem szkoły, gdzie odbyła się druga część uroczystości. Tu odbyła się ceremonia wręczenia medali „Pro Partia”, odznaczenia wyróżniającego osoby i instytucje, które mają szczególne zasługi w kultywowaniu pamięci o walce za niepodległość Rzeczypospolitej Polskiej. Medale zostały nadane i wręczone przez ministra Jana Kasprzaka, pełniącego obowiązki szefa Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych. Jedną z osób uhonorowanych tym wyróżnieniem była Teresa Kot, wójt Gminy Jastków. Pozostali odznaczeni to: Lubelska Chorągiew ZHP, Jerzy Bednarz, Wanda azowska oraz Piotr Przygodzki. Po ceremonii wręczenia medali zgromadzeni wysłuchali okolicznościowych wystąpień gości. Ważnym punktem spotkania była prezentacja książki „Jastków 1915. W setną rocznicę bitwy” dokonana przez jej redaktora, prof. Cezarego Tarachę. Książka jest efektem publikacji studiów i materiałów przedstawionych podczas sympozjum naukowego zorganizowanego z okazji setnej rocznicy bitwy pod Jastkowem. Po części oficjalnej młodzież z Gimnazjum w Jastkowie oraz Zespół Pieśni i Tańca „Dąbrowica” zaprosili zebranych na koncert patriotyczny.

Wszystkie obchody rocznicowe stanowią okazję do zadumy nad historią naszego narodu i kultywowania pamięci o narodowych bohaterach, którzy często w bardzo młodym wieku przelewali krew za Polskę. Dar życia w wolnym kraju zobowiązuje nas do składania im hołdu, zaś ich patriotyczna postawa jest wzorem dla nas, żyjących. Obchody 101. rocznicy bitwy pod Jastkowem zostały objęte patronatem honorowym Wojewody Lubelskiego Przemysława Czarnka oraz Marszałka Województwa Lubelskiego Sławomira Sosnowskiego.

MARCIN ABRAMEK

Biblioteka poleca



Solmaz Kamuran – „Kosem Matka sułtanów”

Powieść dla wielbicieli serialu „Wspaniałe stulecie”. Kosem jest piękną sułtanką, jedną z najbardziej wpływowych kobiet imperium osmańskiego. W tej historycznej powieści Solmaz Kamuran snuje tragiczną opowieść o przemianie pięknej, młodej dziewczyny w potężną i wpływową władczynię, która dzięki swojej bystrości i inteligencji uczy się zarządzania państwem, a po śmierci władcy walczy o tron dla swoich synów, nie przebiegając w środkach.



Seria dla dzieci „Pierwsze Czytanki”

To seria opowiadań, które towarzyszą dzieciom na każdym poziomie umiejętności czytania. Wesołe historie i ciekawa tematyka wspierają małych czytelników w ich pierwszych spotkaniach z książką. Dostosowany jest do wieku dziecka poziom trudności ułatwia zrozumienie treści.

- poziom I „W krainie słów”
- poziom II „W krainie zdań”
- poziom III „W krainie opowieści”



Magdalena Kordel – „Nadzieje i marzenia”

Magdalena Kordel jest autorką bestsellerowych serii „Uroczysko” i „Malownicze”, które sprzedały się już w blisko 100.000 egzemplarzy. Pisać zaczęła, by poradzić sobie z trudną przeszłością, ale szybko okazało się, że jej książki stały się balsamem dla duszy tysięcy czytelników. Zajrzyj do „Malowniczego”. Tu czas płynie wolniej, a marzenia stają się rzeczywistością.

Żywe lekcje historii

Lubelska Chorągiew Husarska realizuje projekt „Żywe lekcje historii dla uczniów szkół podstawowych w gminie Jastków”. W każdej placówce uczniowie wysłuchali gawędy historycznej o wielu interesujących mieszkańcach naszej gminy z przełomu XVI i XVII wieku. W gawędzie często wspominaliśmy członków możnego rodu Firlejów z Dąbrowicy. Ważnym motywem opowieści była staropolska kultura, obyczaje, sztuka wojenna i najsłynniejsza kawaleria, czyli polska husaria. Pokazywaliśmy uczniom uzbrojenie, stroje husarskie i sposoby walki. Chętni mogli też przebrać się w zbroję husarską i wziąć do ręki cały dostępny ekwipunek tej formacji wojskowej. Wszystkie dzieci biorące udział w lekcji prowadzonej przez Lubelską Chorągiew Husarską dostały pamiątkową pieczętkę.

Grupa rekonstrukcyjna Lubelskiej Chorągwi Husarskiej nawiązała do obchodów roku Henryka Sienkiewicza, inscenizując pojedynek na szable między pułkownikiem Michałem Wołodyjowskim, a chorążym orszańskim Andrzejem Kmicicem.

MARCIN HETMAN



Gminna Biblioteka Pu zaprasza na wystaw



bliczna w Jastkowie ę starych fotografii



Na wystawie „Historia z naszych domów” prezentujemy zdjęcia z albumów mieszkańców gminy Jastków. Fotografie pochodzą z pierwszej połowy XX wieku i przedstawiają życie naszych przodków, ich ubiory i zwyczaje. Wystawę można obejrzeć w bibliotece gminnej w Jastkowie. Tutaj prezentujemy wybrane fotografie z zestawu „Dzieciństwo” oraz „Przy pracy”.

Czyż nie jest prawdą, że stare fotografie pozwalają nam zachować pamięć o tych, którzy byli przed nami i którym zawdzięczamy dzień dzisiejszy? Fotografia nie jest związana z patrzeniem, lecz z czuciem. Jeżeli nie czujesz nic w tym, na co patrzysz, nigdy nie uda ci się sprawić, aby ludzie patrząc na twoje zdjęcia, cokolwiek odczuwali.





Szkółka kolarska

Szkółka prowadzona przez Michała Sztembisa, mieszkańca Jastkowa, prezesa, trenera i zawodnika ETI LKKG Lublin, działa w Jastkowie od początku bieżącego roku. Adeptami są uczniowie Szkoły Podstawowej w Jastkowie. Na pozytywne efekty ich wspólnej pracy nie trzeba było długo czekać. Podopieczni trenera z Jastkowa bardzo dobrze zaprezentowali się na swoich pierwszych wyścigach.

- Nasze dzieciaki od początku wykazywały na treningach zainteresowanie i zaangażowanie – mówi **Michał Sztembis**. Kiedy wsiedliśmy na rowery to się jeszcze wzmogło i zaczęła się prawdziwa zabawa. Zaczynaliśmy od prostych i podstawowych rzeczy. Mogłoby się wydawać, że jazda na rowerze to banał. Jednak zagłębiając się w szczegóły można szybko dostrzec, jak dużo elementów ma znaczenie. Obecnie, po kilku miesiącach treningów, nasze dzieci potrafią na rowerze więcej i lepiej, niż większość dorosłych. Tak, tak, jeśli ktoś nie dowierza, zapraszam na trening do konfrontacji swoich umiejętności z dziećmi :) Jednak dalej będę je szkolił, bo jest jeszcze całe mnóstwo rzeczy do opanowania.

Zgodnie z założeniami, pierwszym oficjalnym sprawdzianem i debiutem naszych zawodników, był zorganizowany przeze mnie i Macieja Miturę, wyścig, podczas festynu rodzinnego, z okazji Dnia Dziecka, przy pałacu w Jastkowie. Tu muszę powiedzieć, że frekwencja bardzo pozytywnie mnie zaskoczyła i z pewnością będę chciał także za rok, zorganizować taki wyścig. Nasi podopieczni spisali się dobrze, jak na pierwszy start w tłumie, zajmując miejsca na podium i poza nim. Wtedy byliśmy po zaledwie kilku treningach na rowerze. Inaczej było już w sierpniu. Po większej ilości pokonanych kilometrów, ale przede wszystkim zakrętów i przeszkód, dzieciakom szło widocznie lepiej. Ważny występ ETI LKKG Jastków miał miejsce w Ślanie (k/Opoczna), gdzie rozgrywał się Puchar Polski MTB XCO (w kolarstwie górskim). Tam, w swoich wyścigach, dziewczęta w składzie Julia Jusiak, Otylia Bernacka i Julia Bernacka, były bezkonkurencyjne



i zajęły w podanej kolejności wszystkie miejsca na podium. Nasi chłopcy, Mateusz Mazurek i Miłosz Strózek, napotkali w Ślawnie na mocniejszą (i starszą) konkurencję i musieli zadowolić się bardzo dobrym 4. i 5. miejscem. W Ślawnie dzieci miały okazję zobaczyć jak wyglądają duże, profesjonalne zawody, ale także mogły poczuć kolarską atmosferę i towarzystwo najlepszych zawodników w kraju. Mogły także zobaczyć umiejętności starszych zawodników oraz najlepszą trasę cross-country w Polsce. Wydaje mi się, że po wyjeździe do Ślawna, dzieci faktycznie złapały bakcyli kolarskiego, co zobaczyłem także w ich wykonaniu na treningach.

Drugim planowanym startem na dużych zawodach był udział w 9. Lubelskim Festiwalu Rowerowym – ETI PGE BIKEFEST Lublin 2016. Tutaj dzieci także startowały w ogólnopolskich szrankach, ale można powiedzieć, że prawie u siebie. Zresztą, przeprowadziliśmy przed zawo-

dami kilka treningów na trasie zawodów. Wynikiem takiego przygotowania były także bardzo dobre wyniki. Tutaj siostry Bernackie (2. miejsce Otylia, 3. miejsce Julia) pokonały niedysponowaną tego dnia koleżankę z drużyny – Julię Jusiak, która zajęła 4. miejsce. Dziewczęta musiały uznać wyższość 12-letniej zawodniczki Warszawskiego Klubu Kolarskiego. Chłopcy, podobnie jak w Ślawnie, zajęli 4. i 5. miejsce, odpowiednio Mateusz Mazurek i Miłosz Strózek.

Oprócz tych wyścigów, dzieci startują także w lokalnym Grand Prix MTB Puław, doskonaląc swoje umiejętności i nabierając doświadczenia. Jestem bardzo dumny z postawy dwóch Julii, Otylii, Mateusza i Miłosza. Mam nadzieję, że dalej będą się równie szybko rozwijać i trenować z zaangażowaniem. Liczę na to, że w tym roku szkolnym nasza grupa powiększy się o kilka osób. Może dołączą do nas uczniowie innych szkół z gminy Jastków.

REDAKCJA

Kolonie profilaktyczne

Na koloniach profilaktycznych spędziło czas od 20 do 27 lipca 25 dzieci z terenu gminy Jastków, które wypoczywały w Ośrodku Kolonijnym Zespołu Pałacowo Parkowego Hadle Szklarskie, położonym na terenie Parku Krajobrazowego Pogórza Przemyskiego.

W czasie trwania kolonii realizowany był program profilaktyczny, który zakładał cele terapeutyczne, edukacyjne i rozwojowe. Zajęcia terapeutyczne sprzyjały odreagowaniu napięć emocjonalnych i

służyły aktywnemu przyswajaniu nowych umiejętności i sposobów zachowania.

Dzieci uczyły się asertywności, wcielały w różne role społeczne, podejmowały próby rozwiązywania konfliktów. Oprócz zajęć socjoterapeutycznych uczestniczyły w wycieczkach do Rzeszowa i Łańcuta. W Łańcutie zwiedzały zamek Lubomirskich i Potockich, spacerowały po parku zamkowym. W Rzeszowie największe wrażenie na kolonistach wywarła „Fontanna Multimedialna”. W czasie 10 dniowego

pobytu odbyły się piesze wycieczki turystyczno-krajoznawcze o tematyce historycznej i ekologicznej. W programie kolonii znalazły się również: ognisko, dzień sportu, wieczory rozrywki połączone z dyskoteką, konkurs tańca i piosenki, konkurs fryzur i mody, „Randka w ciemno” i „Mam talent”. Wychowawcy przygotowali śluby kolonijne i „pogodne wieczory”. Dzieci wróciły do domu z cudownymi wspomnieniami.

EDUKACJI KULTURY SPORTU
I SPRAW SPOŁECZNYCH

Płouszowice

Wakacje to radość dla dzieci, ale mniej dla rodziców, którzy myślą o zapewnieniu opieki swoim pociechom choć na kilka dni. Po raz kolejny w Szkole Podstawowej w Płouszowicach, z inicjatywy i pod kierunkiem dyrektor Beaty Dzierżak, zorganizowano półkolonie dla dzieci rolników z terenu gminy.

Na turnusie wypoczywało 86 dzieci w wieku 7-16 lat ze szkół w Płouszowicach, Tomaszowicach, Jastkowie, a także sąsiadujących szkół z gminy. Przez 10 dni dzieci miały zapewnioną opiekę wykwalifikowanej kadry pedagogicznej i smaczne posiłki. Program był różnorodny i ciekawy. Zawierał m.in. wyjazdy na baseny „Słoneczny Wrotków”, MOSiR i do kina. Odbyło się też kilka dalszych autokarowych wycieczek poza Lublin. Odwiedziliśmy Park Zdrojowy w Nałęczowie, w którym w upalny dzień chłodziliśmy się lodami.

Panowie kierowcy zawieźli nas też do Parku Edukacji i Rozrywki „Farma Iluzji” w Trojanowie. Latająca Chata Tajemnic, Labirynt Luster, Lewitujący Kran czy Zakreślony Domek to tylko cząstka atrakcji warta obejrzenia. Znane powiedzenie mówi: *apetyt rośnie w miarę jedzenia*, dlatego kolejnego dnia, tuż po śniadaniu, pojechaliśmy zobaczyć labirynty i park miniatur w Rąbłowie. Ileż było radości i zabawy, kiedy dzieciaki dostały za zadanie odszukać 7 ukrytych miejsc i narzędzia do rozwiązania i potwierdzenia hasła. Nie tylko labirynt był frajdą. W Rąbłowie obejrzelśmy też galerię rzeźb ludowych, kaplic i kapliczek, a zmęczeni odpoczywaliśmy na ławce miłości, zgody lub medytacji. W samej szkole spędziliśmy niewiele czasu, głównie urządzając gry zespołowe, zawody sportowe w sali gimnastycznej czy na boisku oraz konkursy plastyczne z

nagrodami. Intencją organizatorów było odciągnięcie dzieci, które nie wyjechały na wakacje, od komputerów i wirtualnego świata. Chcieliśmy też, aby same się przekonały o tym, że każde zajęcie w grupie z nowymi kolegami i koleżankami mogą być super. Zakończeniem dziesięciu wspólnie spędzonych dni był grill z rodzicami uczestników. Naszymi gośćmi byli też - dyrektor Agencji Rynku Rolnego, Marek Wojciechowski i prezes Lubelskiej Fundacji Innowacyjności, Monika Zawada. Pogoda i uśmiech towarzyszyły nam przez cały turnus, a uczestnicy na koniec otrzymali pamiątkowe dyplomy i słodkie upominki. Tegoroczna półkolonia dostarczyła wszystkim wspaniałych przeżyć i niezapomnianych wrażeń.

ORGANIZATORZY PÓŁKOLONII

W reprezentacji Polski w siatkówce

Michalina Rola, ur. 28.02.2000 w Lublinie od urodzenia jest mieszkanką naszej gminy. Wraz z rodzicami mieszka w Jastkowie Podleśnym. Uczyła się w szkole podstawowej w Snopkowie.

Od najmłodszych lat widać było u niej wielkie zamiłowanie i talent do sportu. W wielu dyscyplinach z sukcesami reprezentowała szkołę na zawodach gminnych czy powiatowych. Zwyciężyła jednak siatkówka, którą w szkole promowała pani Beata Madej. Swoją poważną przygodę z tą dyscypliną Michalina rozpoczęła w wieku 9 lat, kiedy to po raz pierwszy poszła na prawdziwy trening wraz ze swoją starszą siostrą. Trudno było wtedy sądzić, że zamiłowanie do siatkówki rozwinie się u dziecka, które uciekało i osłaniało się od piłek zagrywanych przez starsze koleżanki. Misia jednak była zawsze bardzo ambitna i wkrótce okazało się, że może być podporą drużyny klubowej. Przyszły pierwsze sukcesy klubowe, powołania do reprezentacji wojewódzkiej. Reprezentowała nasze województwo na Turniejach Nadziei Olimpijskich w Spale. Wtedy już bacznie obserwowali poczynania Misi trenerzy i działacze PZPS. Po takim turnieju w 2014, Grzegorz Wagner, dyrektor Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Szczyrku, bardzo nalegał, aby Michalina kontynuowała naukę w tej szkole. Po decyzji, na którą były tylko dwa tygodnie, Misia trafiła do elitarnej grupy dziewcząt z całej Polski. Od tego roku (2014) jest również reprezentantką Polski kadetek w siatkówce. Ma za sobą wiele występów z drużyną szkolną w III,

II i I lidze, jak też wiele występów międzynarodowych z kadrą Polski. W roku 2015, na międzynarodowym Turnieju Nadziei Olimpijskich na Węgrzech, Polki zdobyły złote medale, a Michalina została wybrana najlepszą zawodniczką naszej reprezentacji. W tym roku na podobnym turnieju, choć w o wiele mocniejszej obsadzie Polki trochę pechowo wywalczyły brąz (choć w czysto sportowym aspekcie powinny grać w finale). Ze względu na kontuzję Michalina grała w tym turnieju na nietypowej dla siebie pozycji Libero, podczas gdy jej nominalna i zarazem ulubiona pozycja to przyjmująca.

Misia ma 180 cm wzrostu i zasięg w ataku 310 cm (co przy tym wzroście jest najlepszym wynikiem w Polsce!). Trenerzy uważają również, że jest najlepszą przyjmującą w Polsce w swoim roczniku. Oprócz morderczej pracy na treningach (5 godzin dziennie przez 5 dni w tygodniu) uczy się. W minionym roku szkolnym osiągnęła średnią ocen 5,33, co było najlepszym wynikiem w całej Szkole Mistrzostwa Sportowego w Szczyrku. Michalina dalej będzie kontynuowała treningi i naukę w tej szkole, ale już na poziomie licealnym.

Życzymy siatkarsce z Jastkowa wielu sukcesów sportowych i naukowych, ale przede wszystkim jak najszybszego wyeliminowania kontuzji i powrotu do pełni zdrowia.

Czekamy na kadrę Polski seniorek!

REDAKCJA



Foto: Michał Szlach - Mistrzostwa Sportowego w Szczyrku

Marysin i Natalin

Wczasie wakacji 2016 r. w dniach 18-30 lipca Sołectwa zorganizowały półkolonie letnie dla dzieci z Marysina i Natalina.

Przeprowadziła je firma FreeArt Dominik Berwert w dwóch turnusach po 40 dzieci, na boisku w Marysinie pod namiotami. Półkolonie miały charakter profilaktyczno - ekologiczno - sportowy, poszerzały wiedzę dzieci o otaczającym świecie, uczyły różnych form bezpiecznego i twórczego spędzania wolnego czasu, przybliżały atrakcje turystyczne oraz dorobek kulturowy Lublina, Zamościa i Warszawy.

Zajęcia pobudzały i rozwijały zdolności manualne, intelektualne i sportowe. Uczestnicy mieli okazję skorzystać z wielu atrakcji o charakterze rekreacyjno-artystycznym. W trakcie zajęć dzieci tworzyły latawce, co pozwalało pracować nad koncentracją i pracą indywidualną. Tworzenie strojów ekologicznych to czas na pracę w grupach, zaś wspólne wycieczki to integracja wszystkich dzieci. Malowanie samochodu pana Dominika perfekcyjnie oddało twórczy charakter zajęć. Zajęcia sportowe, które prowadziła grupa opiekunów firmy FreeArt pozwalały dzieciom na koordynację psy-



choruchową i aktywne spędzanie czasu. Dużą atrakcją dla dzieci były odwiedziny strażaków z PSP w Lublinie, którzy zademonstrowali bogate wnętrze swojego wozu.

Wycieczka do multikina w Lublinie, spacer po Starym Mieście, wycieczka do Centrum Nauki Kopernik w Warszawie czy do ZOO w Zamościu,

to atrakcje, które na długo pozostaną w pamięci dzieciaków. Dzieci codziennie dostawały ciepły obiad i podwieczorek. Uśmiechy na twarzach podczas sobotniego podsumowania półkolonii doskonale odzwierciedlały atmosferę, jaka panowała na zajęciach.

MAGDALENA OLSZAK, SOŁTYS MARYSINA

Wakacje z I Jastkowską Drużyną Harcerzy „Beluarda”



Obóz I Jastkowskiej Drużyny Harcerzy „Beluarda”

Na początku lipca nasza drużyna, tj. I Jastkowska Drużyna Harcerzy „Beluarda” wyruszyła na obóz letni, który w tym roku odbył się w miejscowości Deryłaki nad Tanwią (okolice Biłgoraja). W obozie wzięło udział 26 harcerzy. Był to czas prawie trzech tygodni, spędzonych we własnoręcznie wybudowanym obozowisku. Podczas pierwszych dni, czyli tak zwanej pionierki, powstały „pryce” oraz reszta infrastruktury obozowej. Żeby można było sobie wyobrazić z czym się mierzyli harcerze, trzeba powiedzieć, że posiłki były przygotowywane na murowanym piecu. Tematem tegorocznego obozu był początek państwa polskiego. Harcerze poznawali historię Mieszka i okoliczności przyjęcia przez niego chrztu. Jeden dzień obozu był poświęcony na szkolenie w zakresie udzielania pierwszej pomocy, w ramach projektu Harcerska Pierwsza Pomoc. Odbyły się zajęcia z ratownikiem medycznym oraz gra terenowa z pozoracjami, pod jego okiem. Kolejnym ważnym elementem obozu była wędrowka. Wędrowaliśmy

najpierw po Roztoczu, a następnego dnia po Bieszczadach. Najwyższy szczyt Bieszczad (Tarnica) padł łupem jastkowskich harcerzy. Dużym wydarzeniem był wspólny dzień z 12 Lubelską Drużyną Harcerzy „Bractwo”, podczas którego harcerze brali udział w całodniowej grze terenowej, sprawdzającej ich umiejętności. Gra była przede wszystkim dobrą zabawą dla obu drużyn. To i wiele innych działań miało miejsce podczas wyjazdu. Obóz wszyscy uznajemy za udany, harcerze zdobyli nowe sprawności i stopnie (próby na nie były wymagające i niecodzienne), z których mogą być dumni. Atmosfera jaka się wytworzyła zostanie w naszej pamięci na długo. A po obozie przyszedł czas na Światowe Dni Młodzieży. Beluarda wystawiła z tej okazji jeden patrol, który wziął udział w zabezpieczeniu medycznym podczas wydarzeń w Krakowie. Doświadczenie, jakie zostało zdobyte, jest nieocenione. A teraz czas na kolejny rok pracy harcerskiej, już czwarty w historii jastkowskiej drużyny.

JAN CHOCYK

Kolonia I Jastkowskiej Gromady Zuchów „Strażnicy Galaktyki”

Te wakacje były też przełomowym momentem dla jastkowskiego ZHR-u, ponieważ gromada zuchów pierwszy raz pojechała na swoją kolonię letnią. Gromada, która powstała w marcu tego roku, wyruszyła do Rudy Różanieckiej k. Suśca. Pojechało 16 zuchów. Chłopcy przez 10 dni, bawili się w Indian i przeżywali różne przygody związane z kolonijną fabułą. Zuchy wzięły też udział w wycieczce do Zamościa, gdzie wizytowały tamtejsze ZOO. Większość chłopców zdobyło też kolejne zuchowe odznaczenia, tzw. gwiazdki zuchowe. Nie zliczymy też sprawności, które zuchy zrobiły w trakcie wyjazdu. Gromada zaprasza w bieżącym roku szkolnym nowych chłopców w swoje szeregi, zuchem może zostać każdy!

JAN CHOCYK

Wakacje z GOKiS

Na czas wakacji Gminny Ośrodek Kultury i Sportu przygotował dla dzieci i młodzieży z gminy Jastków mnóstwo ciekawych wydarzeń.

Już w pierwszym tygodniu, od 4 do 8 lipca, zorganizowano zajęcia artystyczno - teatralne dla grupy dzieci ze Sługocina. Każdy z uczestników zapoznał się m.in. z warsztatem aktora, tworzeniem afisza teatralnego oraz uczestniczył w grze terenowej – poszukiwanie skarbu. Ostatniego dnia dzieci przeprowadziły próbę generalną, by o godz. 12:00 zaprosić mieszkańców na swój autorski spektakl. Pomysłodawcą i instruktorem była p. Ewa Wasilewska-Wójcik.

W Dąbrowicy, jak co roku, zorganizowano „Lato z kulturą”, które odbyło się w terminie od 18 do 22 lipca. Zajęcia prowadzone były na terenie Gminnego Ośrodka Kultury i Sportu, w godzinach 10.00-15.00. Do udziału zaproszono dzieci w wieku od 6 do 15 lat. W tym roku uczestnicy mieli okazję do wspólnej zabawy podczas zajęć integracyjnych, sportowych, plastycznych oraz gry terenowej. Grupa wyjechała także do lubelskiego kina i na basen. Zorganizowano także całonocną wycieczkę do

parku w Bałtowie. Dzięki młodzieży, wolontariuszom z Dąbrowicy nasze „Lato” nabrało innego wymiaru. Ich pomoc i zaangażowanie były bezcenne. Sami również nauczyli się wielu przydatnych umiejętności, m.in. współdziałania, planowania i odpowiedzialności. Mamy nadzieję, że w przyszłości bezinteresowna praca dla lokalnych mieszkańców będzie bardziej doceniana przez społeczeństwo.

W sierpniu GOKiS zaproponował zajęcia pod hasłem „Akcie-Wakacje”, w ramach których ponownie zaproszono dzieci do wspólnej zabawy animacyjnej. Każdego dnia uczestnicy angażowani byli do innego rodzaju działań. Najciekawsze dla dzieci było wspólne malowanie samochodu przy użyciu farb i własnych rąk. Odbyła się także jedna wycieczka do Farmy Iluzji, w której dzieci m.in. miały okazję obejrzeć profesjonalne pokazy iluzjonistyczne. Szczęśliwie podczas całego tygodnia dopisała pogoda, stąd też uśmiech nie schodził z twarzy uczestników. Program ułożony został przez doświadczonych animatorów i wychowawców z Firmy FreeeArt-Agencja Eventowa.

Zajęcia wakacyjne zakończyła Letnia

Szkołka Piłkarska. Sportowe zajęcia trwały od 22 do 26 sierpnia na boisku w Dąbrowicy. Uczestniczyły w nich dzieci i młodzież z terenu gminy Jastków. Trenerem grupy był nasz drogi przyjaciel, pan Pablo de la Fuente, który jest inicjatorem Letniej Szkołki Piłkarskiej. Z tego miejsca bardzo serdecznie dziękujemy za zaangażowanie oraz pomoc przy organizacji sportowej akcji. Pomimo kapryśnej pogody, każdego ranka grupa zbierała się na dąbrowskim boisku, by rozpocząć trening. Trener wyjaśnił młodym piłkarzom na czym polega technika gry i wyjawiał sekrety prowadzenia piłki. Niestety, by być najlepszym z najlepszych nie wystarczy mieć dobrą kondycję i silne, zręczne nogi. Bez odpowiedniego przygotowania technicznego i spójnej taktyki gry nie ma szans na wygraną. Powtarzane angielskie hasło pressing na długo pozostanie w pamięci młodych piłkarzy. I tak sportowym akcentem zakończyły się wakacje z GOKiS. Mamy nadzieję, że w następnym roku pogoda dopisze i równie aktywnie spędzimy letni czas.

FK

Półkolonie w Snopkowie i Smugach

„Wszystko zaczęło się od wygranej konkursu na organizację półkolonii dla mieszkańców wsi Snopków i Smugi przez Fundację Animatorów i Twórców Kultury „TRACH”. Wkrótce po tym rozpoczęliśmy przygotowywania organizacyjne i merytoryczne. Dość szybko zebraliśmy grupę chętnych - 80 dzieci, których rodzice zgłosili do zapisów u sołtysów obu miejscowości. Półkolonie trwały od 04.07.-08.07. w godz. 09:00-15:00., a w sobotę (09.07) odbył się festyn dla mieszkańców Snopkowa i Smug na zakończenie półkolonii.

Wśród największych atrakcji i zalet festynu można wymienić:

- Pokazy grup kolonijnych;
- Eksperymenty fizyczne i chemiczne, które pobudziły u dzieci ciekawość świata;
- Olimpiadę sportową, która zjednoczyła grupy i wymogła zdrową rywalizację;
- Niekonwencjonalne, pobudzające wyobraźnię formy plastyczne;
- Wycieczkę – był to spacer po Lublinie z radosną przewodniczką, a także jazda na kucykach w stajni Arizona. Pogoda nie pozwoliła się pluskać w Słonecznym Wrotkowie, ale dzieci i tak były zadowolone.
- Bal przebierańców, na który każdy mógł się przebrać za wybraną postać, ponieważ członkowie fundacji zadbałi o dużą garderobę pełną strojów.

Mimo, że festyn nie odbył się w plenerze, bo na to nie pozwoliła pogoda, to plan został



zrealizowany (wewnątrz szkoły). Nie wszystkich burza przestraszyła i niektórzy przybyli na wspólną zabawę. Zorganizowaliśmy mnóstwo konkursów z nagrodami. *To był najlepszy dzień w moim życiu!* - słowa Jagody z kl. V potwierdzają nasze odczucia z tym związane. Należy zaznaczyć, że dużym atutem tych półkolonii było połączenie dzieci z różnych szkół, które mogły się poznać bliżej. Ponieważ mieszkają niedaleko siebie być może znajomość przetrwa dłużej. Większość dzieci z półkolonii uczęszcza do szkoły w Snopkowie i na początku stanowili silną, zamkniętą grupę, jednakże z otwartym sercem i szybko przyjęli pozostałych do swo-

jego grona. Wychowawcy dbali o atmosferę w grupach. Serdeczne podziękowania należą się osobom zarządzającym sołectwami: P. Warszawskiemu, P. Łakocie i P. Okoniowi. Bez ich udziału nie udało by się przeprowadzić zapisów oraz późniejszych zmian w listach członków aż tak sprawnie. Sukces półkolonii należy w dużej mierze również do nich. My zaś, jako organizatorzy ostatniego dnia półkolonii poczulimy smutek z powodu zakończenia naszej wspólnej przygody, lecz czujemy również, że to nie jest ostatnia nasza inicjatywa, realizowana wspólnie dla mieszkańców gminy Jastków.

BARBARA SANECKA-SIEŃKO



Rodzina 500 plus

1 kwietnia 2016 r. w całej Polsce ruszył program „Rodzina 500 plus”. Niezależnie od dochodu świadczenie w wysokości 500 zł miesięcznie otrzymują rodzice na drugie i kolejne dzieci do ukończenia przez nie 18 roku życia. Na pierwsze lub jedyne dziecko rodzina otrzymuje wsparcie, jeśli osiąga dochód poniżej 800 zł netto na osobę, a na dziecko niepełnosprawne - 1200 zł. Jeżeli wniosek o świadczenie wychowawcze został złożony do 1 lipca włącznie, rodzina otrzymała świadczenie z wyrównaniem od 1 kwietnia 2016 r., czyli od momentu startu programu, jeśli po 1 lipca, świadczenie wypłacono od miesiąca złożenia wniosku. Wniosek złożony przed 10. dniem danego miesiąca jest rozpatrywany do końca tego miesiąca, a po 10. dniu miesiąca do końca kolejnego miesiąca, z wyrównaniem za miesiąc, w którym złożono wniosek. Na terenie gminy Jastków godziny i miejsce pracy osób obsługujących świadczenia zostały specjalnie dostosowane do potrzeb i wygody miesz-

kańców. W kwietniu wnioski można było składać w każdej ze szkół podstawowych.

Od początku funkcjonowania programu Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej przyjął i rozpatrzył ok. 1200 wniosków. W pierwszym tygodniu mieszkańcy złożyli ok. 40 proc. wszystkich wniosków, natomiast do końca kwietnia - 83 proc.. Najwięcej wniosków złożono w formie papierowej. Wśród wniosków online najczęstszym z wybieranych e-kanalów była bankowość elektroniczna. Stanowiły one 19 proc. ogółu. Miesięczne świadczenie jest wypłacane dla ok. 1700 dzieci. Do końca sierpnia 2016 r. wypłacono ponad 4 mln zł. Ok. 63 proc. rodzin wnioskowało o ustalenie prawa do świadczenia na pierwsze dziecko. Największa rodzina na terenie gminy pobiera świadczenie na 6. dzieci.

Wnioski nadal można składać w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej osobiście, wysłać pocztą lub przez Internet. Do

programu można włączyć się w dowolnym momencie. Aby uniknąć składania wniosków dwa razy, w tym roku świadczenie jest przyznawane na okres od 1 kwietnia 2016 r. do 30 września 2017 r. W przyszłym roku i w latach kolejnych będzie ono przyznawane od 1 października do 30 września kolejnego roku. W przyszłym roku wnioski można składać już od 1 sierpnia. GOPS przypomina, że w przypadku wystąpienia zmian mających wpływ na prawo do tzw. 500+, osoba je otrzymująca jest zobowiązana do niezwłocznego powiadomienia o tym fakcie ośrodka.

Program 500+ jest dużym wsparciem dla rodzin. Dzięki niemu wielu rodziców wysłało swoje pociechy na wakacje, spełniło marzenia swoich dzieci, dla wielu z nich to też poczucie bezpieczeństwa, że wystarczy do końca miesiąca.

**KIEROWNIK GMINNEGO OŚRODKA
POMOCY SPOŁECZNEJ W JASTKOWIE,**

Półkolonie letnie z Lubelską Fundacją Innowacyjności

Półkolonie letnie organizowane przez Lubelską Fundację Innowacyjności odbyły się w Szkole Podstawowej im. Bolesława Prusa w Płuszczykach, w dniach 11 - 22 lipca 2016 roku. W koloniach wzięło udział ok. 100 dzieci i młodzieży z terenu gminy. Zajęcia prowadzono zarówno w placówce jak i poza nią.

Uczestnicy turnusu odwiedzili takie miejsca jak: Kazimierz Dolny, Nałęczów, Labirynty w Rąbrowie, Słoneczny Wrota (kompleks basenów na świeżym powietrzu), Aqua Park MOSiR w Lublinie, Magiczne ogrody, kino. Uczestnicy kolonii mieli zapewnione wyżywienie, składające się z trzech posiłków. Podczas trwania turnusów odbywały się zajęcia sportowe, na basenie oraz plastyczne. Zorganizowano konkurs plastyczny „Bezpieczne wakacje”, podczas którego propagowano bezpieczne zachowania dzieci i młodzieży. Konkurs został poprzedzony pogadanką.

Dodatkowo wychowawcy uczyli kulturalnego zachowania się dzieci i młodzieży, zasad tolerancji, współpracy z rówieśnikami oraz jak panować nad stresem. Zajęcia grupowe i wspólne zabawy przyczyniły się do podniesienia poziomu samooceny dzieci, pozbycia się kompleksów oraz przełamania barier. Dla wielu z nich była to jedyna okazja do aktywnego i atrakcyjnego spędzenia wakacji. Realizując program wypoczynku wykorzystano sprawdzone metody pracy, w tym m. in. zabawy, gry, pokazy, konkursy i turnieje. Nad przebiegiem półkolonii czuwali wychowawcy wraz z kierownikiem, którzy dbali o atrakcyjną i urozmaiconą formę realizacji programu kolonii.

Turnus został zakończony spotkaniem z rodzicami, podczas którego podsumowano osiągnięcia i zdobyte umiejętności uczestników, na koniec rozdano paczki ze słodyczami.

MONIKA ZAWADA

Drogi i bezdroża gminy Jastków

Pod takim hasłem działający przy GOKiS klub „Ornak” już po raz drugi zorganizował wędrowanie po lokalnych ścieżkach i drogach. Tym razem celem były Tomaszowice. W niedzielę, 18 września trasę rajdu pokonało kilkoro turystów. Opiekun klubu opowiada: Szliśmy głównie bezdrożami, bo część dróg zamknięta na wyścig samochodowy, a po polach już można, bo plony zebrane i bezpieczniej, a nawet wygodniej chodzi się po ścieriskach. W Tomaszowicach skorzystaliśmy z gościny u rodziny Kapić (ognisko i posiłek) a potem Patryk oprowadził nas po ciekawych miejscach Tomaszowic. (zespół pałacowo-parkowy) Powrót już po zakończeniu wyścigu więc częściej drogami. 20 km, ale grupa wytrawnych i wytrwałych turystów, więc bez marudzenia i z dużą ilością bocznych wycieczek.

W imieniu organizatorów zapraszamy na kolejne wyprawy pod hasłem Drogi i bezdroża gminy Jastków. Odbywają się zawsze jesienią. Zapowiedź wędrowki można znaleźć na stronach internetowych „Ornaku” lub GOKiSu, propagują ją także inne, zaprzyjaźnione instytucje, np. szkoły.

RED



Nowa placówka dla najmłodszych

*“Kiedy śmieje się dziecko,
śmieje się cały świat”
Janusz Korczak*

1 września w progu placówki pojawiło się ponad czterdzieścioro dzieci wraz ze swoimi rodzicami. Na twarzach malował się niepokój, ale i ciekawość. Dzieci zostały przydzielone do dwóch grup wiekowych – trzylatki, czyli Biedronki oraz czterolatki – Żabki. Kadra pedagogiczna to: dyrektor Jolanta Pelc i Agnieszka Wójcik prowadzą grupę młodszą, Katarzyna Kamińska i Agnieszka Kędzior – grupę starszą. Wspierają je również Justyna Szych oraz Maria Hałas.

Przedszkole otwarte jest od poniedziałku do piątku w godzinach 7.00 - 17.00. Dzień rozpoczyna się od swobodnych zabaw dzieci. W tym czasie nauczyciele prowadzą pracę indywidualną z dzieckiem z trudnościami edukacyjnymi oraz dzieckiem zdolnym. Po treściwym śniadaniu przychodzi czas na naukę poprzez zabawę, czyli realizację podstawy programowej. Następnie przedszkolaki udają się do ogródka przedszkol-



nego - bawią się w piaskownicy, na placu zabaw lub wychodzą na spacer po najbliższej okolicy.

Po pobycie na świeżym powietrzu przychodzi pora na obiad składający się z dwóch dań, a następnie na relaks i odpoczynek przy dźwiękach spokojnej muzyki lub czytanej bajki. Po podwieczorku, oczekując na przyjście rodziców, dzieci uczestniczą w zabawach tematycznych, ruchowych, muzycznych, uczą się wspólnej, zgodnej zabawy.

Po miesięcznym okresie adaptacyjnym, przedszkolaki będą uczestniczyć w bezpłatnych popołudniowych zajęciach przygotowanych przez nauczycielki takich jak: „Matematyka dla smyka”, „Nowinki plastyczne” oraz „Gimnastyka buzi i języka”. Ponadto dla dzieci zorganizowano zajęcia z języka angielskiego, rytmiki oraz gimnastyki korekcyjnej.

Placówka jest otwarta na współpracę z rodzicami, zachęca ich do dzielenia się spostrzeżeniami i pomysłami. Dyrektor przedszkola i kadra dokładają wszelkich starań, aby sprostać wymaganiom stawianym przez zatroskane mamy i tatusiów.

AGNIESZKA KĘDZIOR

Dowożenie uczniów do szkół w roku szkolnym 2016/2017

Jak co roku gmina Jastków zorganizowała dowóz uczniów do szkół autobusami szkolnymi. Usługę wykonuje firma „Lubelskie Linie Autobusowe”, która w przetargu złożyła najkorzystniejszą ofertę cenową. Zmiana przewoźnika dotyczy również uczniów mieszkających w obwodzie szkoły podstawowej w Jastkowie i w gimnazjum, dojeżdżających do szkoły publicznym środkiem transportu. W tym roku korzystają oni z MPK (linia nr 20) na podstawie biletów miesięcznych. Koszt dowożenia uczniów do szkół podstawowych i gimnazjum w roku szkolnym 2016/2017 wyniesie około 560 000,00 zł.

Ustawa o systemie oświaty obliguje Gminę do zapewnienia bezpłatnego transportu dzieciom pięcioletnim i sześciolletnim, realizującym roczne przygotowanie przedszkolne oraz uczniom mieszkającym w określonej podległości od szkoły. W przypadku klas I – IV szkoły podstawowej odległość ta wynosi ponad 3 km, a w przypadku uczniów z klas V i VI szkoły podstawowej oraz gimnazjum - do 4 km. Wszyscy, którym zgodnie z ustawą przysługuje dowóz, są nim objęci. Ponadto z autobusu szkolnego mogą korzystać uczniowie mieszkający bliżej szkoły, jednak tylko w sytuacji, gdy podczas konkretnego kursu w autobusie są wolne miejsca. Ustawa mówi o dowożeniu ucznia do szkoły, w obwodzie której mieszka. Oznacza to, że rodzic, zapisując dziecko do innej szkoły niż obwodowa, bierze obowiązek dowożenia na siebie i nie może żądać od gminy zmiany ustalonego systemu do-



wożenia i dopasowania go do swojego dziecka.

Trasy autobusów są podobne do tych, którymi Gmina dowozi uczniów od kilku lat, a wprowadzone od 1 września tego roku zmiany są niewielkie. Wszystkie zmiany wprowadzono na wniosek rodziców, a dotyczą one przebiegu trasy lub przystanków. Czasem zmianę trasy wymuszają też remonty dróg. O wszystkich tego typu korektach uczniowie są na bieżąco informowani w szkole. Każdego ranka 4 autobusy przewożą około 510 uczniów w 10 kursach i tyle samo po południu, w 11 kursach. Przewiezienie takiej ilości pasażerów rano jest możliwe tylko dzięki temu, że nie wszyscy uczniowie rozpoczynają lekcje o 8.00. Odwozy ze szkoły do domu są realizowane między godziną 12.30 a 16.30. W każdym autobusie jedzie opiekun, który dba o bezpieczeństwo dzieci w czasie podróży, podczas wysiadania i przechodzenia przez jezdnię, a w przypadku awarii zawiadamia dyrektora szkoły o zaistniałej sytu-

acji i zapewnia bezpieczeństwo przewożonym. Opiekę i bezpieczeństwo podczas oczekiwania na autobus zapewniają szkoły, a w przypadku dzieci młodszych nauczyciel – opiekun, który przypomina o godzinie odjazdu i pomaga dotrzeć bezpiecznie na przystanek.

Gmina zapewnia również dowożenie do szkoły uczniom niepełnosprawnym. Korzystamy z firmy KERIM, która złożyła ofertę realizacji zadania dwoma busami rano i jednym busem po lekcjach. Było to podyktowane potrzebą skrócenia czasu dojazdu do szkoły i koniecznością dowieżenia uczniów do różnych szkół przed rozpoczęciem lekcji. Obecnie rano dowozimy dziewięcioro dzieci, po południu siedmioro. Ponadto gmina zwraca koszty dowożenia dziecka niepełnosprawnego do szkoły na podstawie umowy z rodzicami, którzy sami dowożą swoje dziecko.

REFERAT EDUKACJI KULTURY, SPORTU
I SPRAW SPOŁECZNYCH

GIMNAZJUM W JASTKOWIE

Gimnazjum im. Józefa Piłsudskiego w Jastkowie jest szkołą nowoczesną, innowacyjną i przyjazną, przygotowującą młodzież do funkcjonowania w otaczającym świecie. Od chwili powstania funkcję dyrektora szkoły pełni **mgr Krystyna Zniszczyńska**, która dba o dobry wizerunek placówki, wysoki poziom kwalifikacji zatrudnionych nauczycieli i pracowników niepedagogicznych, jakość nauczania i wychowania.

Misją szkoły jest: *Pomóc uczniowi poznać świat i siebie, odnieść sukces na miarę swoich możliwości, nauczyć żyć w zgodzie z ludźmi i otaczającą rzeczywistością.* Pracujący w gimnazjum nauczyciele doskonalą swój warsztat pracy, wprowadzając nowoczesne metody nauczania wykorzystując nowości w zakresie dydaktyki, komunikacji i techniki. W pracy kierują się słowami Jana Pawła II: *Dobro młodego pokolenia niech będzie troską naszego życia i waszej pracy wychowawczej.* Dbają o wychowanie w atmosferze patriotyzmu i dbałość o pamięć historyczną. Z ogromnym zaangażowaniem realizują program wychowawczy szkoły „Wychowanie ku wartościom” oraz szkolny program profilaktyki.

Gimnazjum posiada dobrze wyposażone pracownie przedmiotowe, salę komputerową, Centrum Informacji Multimedialnej w bibliotece szkolnej, pełnowymiarową salę gimnastyczną, dobrze wyposażoną siłownię, nowoczesne wielofunkcyjne boiska. Uczniowie osiągają

bardzo dobre wyniki egzaminów, zbieżne, a często wyższe niż średnia powiatu i województwa. Według zewnętrznych badań wskaźnika Edukacyjnej Wartości Dodanej jesteśmy szkołą wspierającą i szkołą sukcesu. Mamy 11 laureatów konkursów przedmiotowych z języka polskiego, historii, fizyki i matematyki. Organizujemy klasy z rozszerzonym językiem angielskim. W szkole działają liczne koła przedmiotowe i zainteresowań, Szkolny Klub Sportowy, chór, koło teatralne oraz Klub Strategicznych Gier Planszowych. Uczymy innowacyjnie uczestnicząc w pokazach z fizyki, chemii, lekcjach muzealnych, grach dydaktycznych i zajęciach terenowych z geografii i biologii, uczymy programowania z wykorzystaniem robotów lego. Organizujemy Noce Kultury. Bierzymy udział w warsztatach filmowych i dziennikarskich. Prowadzimy zajęcia przygotowujące do egzaminów gimnazjalnych oraz zajęcia dydaktyczno - wyrównawcze. Uczniowie osiągają dobre wyniki w nauce mogą się starać o stypendia fundowane przez prywatnych sponsorów. Organizujemy wycieczki krajowe, zagraniczne „Zielone Szkoły” oraz wymianę

międzynarodową. Pedagog i doradca zawodowy pomagają w wyborze szkoły ponadgimnazjalnej. Dla uczniów gimnazjum oraz szkół podstawowych organizujemy coroczne akcje profilaktyczne. Inicjujemy oraz aktywnie włą-



czamy się w działania na rzecz środowiska lokalnego. Wszystkie nasze przedsięwzięcia tworzą pozytywny klimat szkoły. Nasi absolwenci kontynuują naukę w najlepszych lubelskich szkołach oraz studiują na różnych uczelniach.

KRISTYNA ZNISZCZYŃSKA



SZKOŁA PODSTAWOWA W SNOPKOWIE

W szkole liczącej 136 uczniów i 41 przedszkolaków udzielana jest pomoc psychologiczna – pedagogiczna. Jednocześnie zapewnione są liczne zajęcia dodatkowe, pozalekcyjne, rozwijające uzdolnienia dzieci. Od lat uczniowie szkoły odnoszą sukcesy w różnorodnych konkursach, w zawodach sportowych (także na szczeblu rejonowym) oraz osiągają wysokie wyniki na sprawdzianach zewnętrznych.

Szkoła brała też udział w licznych projektach unijnych, m.in. „Ku przyszłości”, „Modernizacja oddziałów przedszkolnych”, realizuje różnorodne programy profilaktyczne i edukacyjne. Społeczność naszej szkoły angażuje się także w liczne akcje charytatywne. Między innymi od 10 lat uczniowie szkoły opiekują się chłopcem z Ruandy, a dzięki ich wsparciu ma on możliwość uczenia się i godnego życia („Adopcja serca”).

W szkole, oprócz klas lekcyjnych, istnieje pracownia komputerowa, sala gimnastyczna, biblioteka szkolna, sala do nauczania indywidualnego i zajęć dodatkowych, zaś przy szkole – nowoczesne, wielofunkcyjne boisko oraz nowy plac zabaw.

W szkole organizowane są różnorodne uroczystości, a ponadto placówka uczestniczy w wielu imprezach środowiskowych, m.in. co roku przygotowuje występ na uroczy-

stości rocznicowe w Marysinie, upamiętniające bitwę partyzantów „Szarugi” z 1944 roku.

GRAŻYNA KAWECKA

Grażyna Kawecka jest dyrektorem Szkoły Podstawowej im. Józefa Ignacego Kraszewskiego w Snopkowie od 1 września 2002 roku, a nauczycielem od 33 lat. Ma kwalifikacje nauczyciela matematyki i informatyki, obecnie prowadzi zajęcia komputerowe w klasach I-IV.



SZKOŁA PODSTAWOWA W JASTKOWIE

Szkoła zatrudnia 35 nauczycieli i 16 pracowników administracji i obsługi. W roku szkolnym 2016/2017 uczęszcza do placówki 303 uczniów z klas I-VI oraz 79 dzieci do 4 oddziałów przedszkolnych.



Pomieszczenia szkoły są zadbane, kolorowe i dobrze wyposażone w pomoce dydaktyczne, sprzęt audiowizualny i multimedialny, w tym 10 tablic interaktywnych oraz 24-stano-

wiskową pracownię komputerową i językową. Wspólnie z gimnazjum korzystamy z sali gimnastycznej, siłowni, biblioteki, kuchni i stołówek. Uczniowie mają do dyspozycji kompleks boisk sportowych oraz 2 place zabaw. Zapewniamy opiekę świetlicową (7:00 -16:00), medyczną i stomatologiczną. Dzieci objęte są także opieką pedagoga i logopedy.



Szkoła posiada bogatą ofertę zajęć pozalekcyjnych i pozaszkolnych, prężnie działa Samorząd Uczniowski, PCK, LOP i SKO, wydajemy szkolną gazetkę, prowadzimy dziennik elektroniczny i stronę internetową.

Dyrektorem Szkoły Podstawowej im. Tadeusza Kościuszki w Jastkowie jest mgr inż. Ewa Depta.

Jesteśmy szkołą promującą czytelnictwo (program *Poczytaj Bratku*, *Czytam sobie w bibliotece*, kampania społeczna *Cała Polska czyta dzieciom*, kiermasze taniej książki). Uczestniczymy w licznych programach i projektach o tematyce prozdrowotnej

i ekologicznej (np. *Mleko w szkole*, *Warzywa i owoce w szkole*, *Czysto i zielono wokół nas*, *Jesteśmy częścią przyrody*. Pełna miska dla schroniska, Kwiatki na rabatki). Organizujemy kiermasze zdrowej żywności i festyny sportowe, prowadzimy klasowe hodowle zwierząt, realizujemy także działania o tematyce bezpieczeństwa (np. program *Bądź bezpieczny na drodze*, spotkania z policjantami, nauka udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej). Współpracujemy z wolontariatem studentkim PROJEKTOR, w ramach programu *Adopcja Serca* wspieramy 2 dziewczynki z Afryki, włączamy się w liczne akcje charytatywne o zasięgu lokalnym i krajowym (np. *Pomóż dzieciom przetrwać zimą*, *Góra grosza*, *Szlachetna paczka*).

Przez lata wypracowaliśmy bogaty kalendarz imprez i uroczystości szkolnych - pielęgnujemy tradycje szkolne, regionalne i narodowe. Dzieci spotykają w szkole ciekawych ludzi, w tym absolwentów szkoły, gości z kraju i zagranicy.

Nasi uczniowie lubią swoją szkołę. Osiągają dobre wyniki w nauce, a biorąc udział w konkursach i zawodach, corocznie odnoszą sukcesy na forum szkoły i poza nią. Pod okiem w pełni wykwalifikowanej i przyjaznej kadry pedagogicznej zdobywają wiedzę i umiejętności, stale rozwijając swoje uzdolnienia i pasje. **MGR INŻ. EWA DEPTA**

SZKOŁA PODSTAWOWA W OŻAROWIE

Szkoła odgrywa ważną rolę w procesie zachowania i przekazania kolejnym pokoleniom pamięci o ludziach zasłużonych dla lokalnej społeczności oraz historii regionu. Przede wszystkim jednak kształci młodych ludzi na wysokim poziomie, solidnie przygotowuje ich do dalszych etapów edukacji, o czym świadczą rokroczne wysokie wyniki ze sprawdzianu po klasie szóstej.

Nauczyciele wspierają indywidualny rozwój uczniów organizując zajęcia wyrównujące wiedzę, zajęcia korekcyjno-kompensacyjne oraz zajęcia rozwijające zdolności i zainteresowania. Prężnie działa teatrzyk szkolny „Iskierki”, koła ekologiczne, instrumentalno-wokalne, plastyczne, dziennikarskie, SKS. Swoje zdolności uczniowie prezentują szerokiej publiczności podczas wielu uroczystości szkolnych oraz imprez np. wigilii, zabawy choinkowej, Gminnego Przeglądu Teatrów Dziecięcych i Młodzieżowych, Dnia Odkrywania Talentów, Dnia Patronów. Uczniowie osiągają sukcesy w różnorodnych konkursach. Największe – w dziedzinie recytacji - zdobywając główne nagrody i wyróżnienia w konkursach recytatorskich o zasięgu gminnym, powiatowym oraz wojewódzkim. Nasi uczniowie niejednokrotnie zdobywali tytuł Recytatora Roku w Turnieju Poezji Dziecięcej (ostatnio w 2015 i 2016- Piotr Perdun) oraz Laureata Jesiennego Konkursu Recytatorskiego organizowanego przez WOK. Duże sukcesy osiągają uczniowie również w konkursach literackich- II miejsce w ogólnopolskim kon-



kursie „Ekstraklasa”, I miejsce w wojewódzkim konkursie „Moja miejscowość w dawnych opowieściach” oraz w konkursach plastycznych - 3 miejsce w ogólnopolskim konkursie „Dobrze widzi się tylko sercem”.

W szkole zatrudniony jest logopeda oraz specjalista z zakresu diagnozy i terapii dysleksji rozwojowej, dzięki czemu dzieci na bieżąco otrzymują potrzebną pomoc. Nauczyciele podejmują nowatorskie działania, które wzbogacają szkolne życie i pozytywnie wpływają na rozwój uczniów. W roku 2015/16 realizowane były dwie innowacje pedagogiczne pt. „Z książką za pan brat przemierzam świat” oraz „Piszę i czytam ... z przyjemnością”. Uczniowie realizują swoje inicjatywy dzia-

Od 9 lat dyrektorem Szkoły Podstawowej im. Anny i Andrzeja Nowaków w Ożarowie jest Krystyna Wawręta, absolwentka filologii polskiej, nauczyciel dyplomowany.

łając w Samorządzie Uczniowskim. Są pomysłodawcami takich atrakcji jak Dzień Samorządności, Dzień Zwierzaka, zabawa andrzejkowa, dzięki którym szkolne życie jest bogate i ciekawe.

Zarówno nauczyciele jak i uczniowie dbają o to by w szkole panowała miła, pełna życzliwości atmosfera, dzięki czemu Szkoła Podstawowa w Ożarowie jest miejscem przyjaznym dla wszystkich dzieci. **EDYTA SZCZERBICKA**

SZKOŁA PODSTAWOWA W TOMASZOWICACH

Szkola istnieje od roku 1911, kiedy to ówczesny dziedzic majątku Tomaszowice, Piotr Ostromecki, założył jednoklasową szkołę dla dzieci służby dworskiej, oddając na ten cel pomieszczenia w pałacu. Od tamtej pory szkoła zmieniała stopień, formę organizacji i siedzibę. Od roku 2005 nosi imię Jana Pawła II, sześć lat temu przeniosła się do nowego budynku, a pięć lat temu obchodziła jubileusz 100-lecia. Dziś misją szkoły jest przygotowywanie dzieci do podjęcia nauki na kolejnych etapach edukacyjnych zgodnie z obowiązującymi w Polsce przepisami prawa, a mottem działań wychowawczych są słowa patrona: W wychowaniu chodzi przede wszystkim o to, ażeby człowiek stawał się coraz bardziej człowiekiem... ażeby umiał bardziej być nie tylko z drugim, ale i dla drugich. Dbamy o bezpieczeństwo, sprzyjającą nauce atmosferę i wspieramy rozwój uczniów o specyficznych potrzebach edukacyjnych. Na co dzień uczymy treści wpisanych w podstawę programową, a ponadto odpowiedzialności, wiary w siebie, uczciwości i zasad dobrego wychowania. Pielęgnowujemy ceremonialną, odkrywamy mądrość patrona – Jana Pawła II, obchodzimy święta. Nie ma u nas czasu na nudę, a podmiotowość ucznia jest sprawą priorytetową. Nasi podopieczni otrzymują potrzebną pomoc psychologiczno-pedagogiczną na miejscu i osiągają wyniki na miarę własnych możliwości – od najwyższych po zadowalające. Jesteśmy niewielką szkołą – w klasach 1 - 6 uczy się u nas nieco ponad setka dzieci, a w 3 oddziałach przedszkolnych po-



nad 60. Nauczyciele znają wszystkich swoich uczniów – nikt nie jest tu anonimowy. Baza szkoły jest funkcjonalna i nowoczesna, sale lekcyjne i korytarze przestronne i estetyczne, pracownie dobrze wyposażone i dostosowane do wieku. Stołówka oferuje jednodaniowe obiady, a świetlica zapewnia opiekę od godz. 7 rano do godz. 16. Na stronie (sptomaszowice.pl) publikujemy najważniejsze dokumenty szkolne, wymagania edukacyjne i przydatne informacje. Można tam też poczytać o aktualnych wydarzeniach, obejrzeć fot., ściągnąć potrzebne dokumenty i wzory druków, dowiedzieć się jakie projekty są aktualnie realizowane, gdzie i po co dzieci wyjeżdżały i kogo gościli u siebie.

HELENA SKOMOROWSKA

Dyrektor
Szkoły
Podstawowej im. Jana

Pawła II w Tomaszowicach, Helena Skomorowska jest absolwentką filologii polskiej UMCS w Lublinie, nauczycielem dyplomowanym z doświadczeniem zawodowym na wszystkich etapach edukacyjnych. W szkole w Tomaszowicach pracuje od roku 2006.



SZKOŁA PODSTAWOWA W PŁOUSZOWICACH

W bieżącym roku będziemy uroczystie obchodzić jubileusz osiemdziesięciolecia szkoły. Ta rocznica stwarza wyjątkową okazję do spotkań absolwentów i nauczycieli z przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat. Przekonamy się, czy wszystkim im przyświecały podobne wartości i ideały, i czy można mówić o jakimś wyjątkowym etosie absolwenta szkoły w Płouszowicach.

Obecnie nasi uczniowie wychowywani są w duchu patriotyzmu, zarówno w odniesieniu do tej małej, lokalnej ojczyzny, jak i do tej pisanej wielką literą. Jednak równocześnie uczeni są samodzielnego myślenia już od najmłodszych lat. Stawiając na metody projektu i eksperymentu, rozwijamy w uczniach krytyczne spojrzenie, pełne intelektualnego sceptycyzmu wobec rzeczywistości.

Jesteśmy przekonani, że stwarzamy idealne warunki do rozwoju nowoczesnego Polaka – obywatela Europy i świata. Gwarantujemy sielankowe otoczenie, kameralne klasy, całkowite bezpieczeństwo, a jedyny niepokój, który towarzyszy uczniom to ten poznawczy, inspirujący i motywujący do rozwiązywania coraz to ciekawszych i bardziej skomplikowanych problemów. Jesteśmy świadomi, że rozwój intelektualny musi być stymulowany rozwojem kreatywności, więc staramy się w odpowiedzi na zapotrzebowanie uczniów i rodziców organizować różnorodne koła zainteresowań, zarówno te, które związane są ściśle z poszczególnymi przedmiotami, jak i te rozwijające

pasje artystyczne, sportowe w bardzo szerokim spektrum. Otaczamy również opieką uczniów, którzy wymagają szczególnego wsparcia. W naszej szkole, i nie jest to czczy slogan, każde dziecko jest doskonale znane nauczycielom i pani dyrektor, toteż jego potrzeby są szybko zdiagnozowane.

Beata Dzierżak, nauczyciel dyplomowany, bibliotekarz i polonista, od 2000 roku dyrektorką Szkoły Podstawowej im. Bolesława Prusa w Płouszowicach.



Przedstawiając naszą szkołę, chcieliśmy uniknąć epatowania liczbami, statystykami czy wykresami, choć mielibyśmy się czym pochwalić. Ale to można zrobić zawsze, sięgając do ogólnodostępnych źródeł. Jesteśmy przekonani, że takie suche, martwe informacje, nie są

w stanie oddać ducha i klimatu naszej szkoły, nie pokażą jej wyjątkowości, charakteru, prawdziwie rodzinnej atmosfery, słowem, nie odkrywają jej tajemnicy.

MARCIN KLIMOWICZ



80 lat Szkoły Podstawowej im. B. Prusa w Płouszowicach

Drogi Absolwencie! Wielkimi krokami zbliża się jubileusz osiemdziesięciolecia Szkoły Podstawowej im. Bolesława Prusa w Płouszowicach. Jest to jedyna w swoim rodzaju okazja do spotkania się kolegami, nauczycielami i wychowawcami sprzed lat. W ramach obchodów jubileuszu 22 X 2016 odbędzie się między innymi uroczysty Bal Absolwenta, na który serdecznie zapraszamy wszystkich, którzy ukończyli szkołę w Płouszowicach. Niech spotkanie to będzie okazją do ożywienia cudownych lat dzieciństwa i wczesnej młodości.

Serdecznie zapraszamy wszystkich Absolwentów na obchody jubileuszu 80-lecia Szkoły Podstawowej w Płouszowicach dnia 22 X 2016 roku już od godziny 10.00; natomiast bal przewidziany jest na godzinę 19.00. Koszt balu to sto złotych od osoby.

Szanowni Państwo, miejcie na względzie fakt, że z powodu ograniczonej liczby miejsc prosimy o wcześniejsze rezerwowanie uczestnictwa oraz wpłatę zaliczki w wysokości 50 zł. na konto Rady Rodziców Szkoły Podstawowej im. B. Prusa w Płouszowicach:

93 1320 1537 2607 0191 3000 0001

W tytule prosimy wpisać: bal imię i nazwisko, rok urodzenia, np.: bal Jan Kowalski, 1999

Rezerwacji dokonywać można osobiście w sekretariacie szkoły po przedstawieniu dowodu wpłaty zaliczki lub drogą mailową, w załączniku umieszczając dowód wpłaty na adres: spplousz@op.pl

Szczegółowe informacje na temat obchodów 80-lecia szkoły w Płouszowicach zamieszczone zostaną w następnym numerze.

ORGANIZATORZY

Pozyskanie i legalizacja drewna z lasu

W myśl ustawy o lasach pozyskanie drewna przez właścicieli lasów dokonuje się zgodnie z uproszczonym planem urządzenia lasu, a dla tych rozdrobnionych, o powierzchni do 10 ha, zgodnie z decyzją administracyjną starosty powiatowego. W świetle przepisów ww. ustawy na właścicielach lasów prywatnych ciąży szereg obowiązków, dotyczących racjonalnej gospodarki leśnej.

Pozyskanie drewna w lasach niestanowiących własności skarbu państwa, niezgodne z uproszczonym planem urządzenia lasu lub decyzją starosty, wydaną na podstawie inwentaryzacji stanu lasu, jest możliwe wyłącznie w przypadkach losowych, a decyzję w tej sprawie, na wniosek właściciela lasu, wydaje starosta.

Drewno, które właściciele lasów prywatnych pozyskają, podlega oce-

chowaniu, (legalizacja pozyskanego drewna). Obowiązek ten również wprowadza, i to bez żadnych wyjątków, ustawa o lasach. Legalizacji dokonuje starosta, poprzez ocechowanie drewna i wystawienie właścicielowi dokumentu stwierdzającego legalność pozyskania.

Dyżur leśniczego ze Starostwa Powiatowego na terenie gminy Jastków odbędzie się w dniu 24 czerwca.

Remonty dróg wojewódzkich i powiatowych

Urząd Gminy informuje, że na terenie Gminy Jastków prowadzone są prace remontowe i budowlane na drogach nie będących pod zarządem gminy. Za realizację inwestycji na wszystkich etapach (projekt, przetarg, realizacja, odbiór) odpowiedzialny jest zarządca drogi.

Dla dróg powiatowych zarządcą jest:

Zarząd Dróg Powiatowych w Lublinie z siedzibą w Bełżycach
ul. Żeromskiego 3
24 – 200 Bełżyce
Tel. 516-24-75, 516-28-84

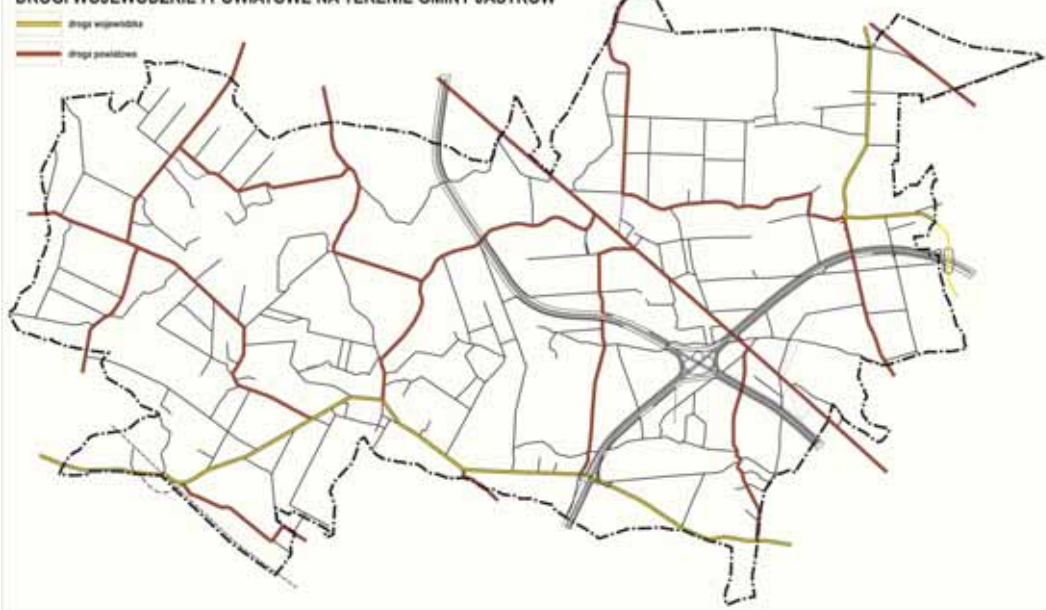
Dla dróg wojewódzkich zarządcą jest:

Zarząd Dróg Wojewódzkich
ul. Turystyczna 7A
20 – 207 Lublin
Tel. 749 – 53 – 00

Wszelkie uwagi dotyczące przyjętych rozwiązań projektowych oraz realizacji inwestycji należy kierować do w/w instytucji.

Przebudowa drogi powiatowej Nr 2212L Lublin – Snopków, wraz z budową mostu na rzece Ciemiędze, prowadzona jest zgodnie z doku-

DROGI WOJEWÓDZKIE I POWIATOWE NA TERENIE GMINY JASTKÓW



mentacją techniczną. Projekt budowlany remontu nawierzchni oraz budowy chodnika i mostu wykonał Zarząd Dróg Powiatowych w Lublinie z siedzibą w Bełżycach, czyli zarządca drogi. Gmina Jastków nie współfinansowała wykonania pro-

jektu, ani nie była proszona o jego zaopiniowanie.

W projekcie budowlanym uwzględnione zostały najprawdopodobniej istniejące zjazdy. Istniejący zjazd to taki obiekt, na którego lokalizację Zarządca wydał zgodę w

przeszłości, a Starostwo Powiatowe (dotyczy dróg gminnych i powiatowych) lub Lubelski Urząd Wojewódzki w Lublinie (dotyczy dróg wojewódzkich i krajowych) wydał pozwolenie na budowę, lub zgłoszenie robót budowlanych.

Gminne zakupy,

Modernizacja stacji uzdatniania wody w Sieprawkach



Budowa drogi gminnej w Ożarowie



Remont pałacu w Panieńszczyźnie



Przebudowa szkoły podstawowej w Tomaszowicach
w zakresie dostosowania do przepisów przeciwpożarowych



Oświetlenie dróg gminnych



Remont drogi gminnej w Smugach



Nowy garaż dla OSP Moszenki



Przedszkole samorządowe



remonty i budowy

Wyremontowana elewacja remizy OSP w Tomaszowicach



Wymieniona nawierzchnia na boisku wielofunkcyjnym w Jastkowie



Wzmocniona skarpa przy drodze gminnej w Pluszwowicach



Zakup nowych samochodów



Remont drogi powiatowej Jastków - Snopków
inwestycja realizowana wspólnie z Powiatem Lubelskim



Remont drogi powiatowej Tomaszowice - Motycz inwestycja
realizowana wspólnie z Powiatem Lubelskim i Gminą Konopnica



Budowa sieci kanalizacyjnej na terenie gminy



Nowe place zabaw





KOMISJA EUROPEJSKA

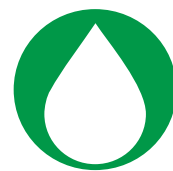
RegioStars 2016

Cztery projekty z Polski znalazły się w tegorocznym finale konkursu Komisji Europejskiej RegioStars. Jego celem jest promocja najbardziej innowacyjnych i inspirujących inicjatyw regionalnych, których realizacja była możliwa dzięki wykorzystaniu funduszy przeznaczonych na politykę spójności.

Zespół niezależnych Jurorów, pracujących pod kierownictwem posła do Parlamentu Europejskiego Lamberta Van Nistelrooija, spośród 104 projektów nadesłanych z 14 krajów wskazał 23 finalistów.

Z przyjemnością informujemy, że projekt pn. Budowa Zakładu Zagospodarowania Odpadów w Bełżycach dla potrzeb Celowego Związku Gmin „PROEKOB” został zakwalifikowany do finału konkursu RegioStars 2016.

Pozostałe nagrodzone projekty są realizowane w Austrii, Belgii, Chorwacji, Danii, Niemczech, Irlandii, Włoszech, na Litwie, w Holandii, Portugalii, Hiszpanii, Szwecji i Wielkiej Brytanii. Ceremonia rozdania dziewiątej edycji nagród RegioStars odbędzie się 11 października 2016 r. w Brukseli, tradycyjnie podczas Europejskiego Tygodnia Regionów i Miast.



PROEKOB

PROEKOB to Celowy Związek Gmin utworzony przez 15 gmin w celu zbudowania nowoczesnego Zakładu Zagospodarowania Odpadów w Bełżycach. Zakład wyposażony został w sekcje technologiczne umożliwiające obróbkę całego strumienia odpadów komunalnych i doczyszczania „materiałów opakowaniowych”. Zakład wyposażono w sekcje:

1. Przyjmowania i segregacji dowożonych odpadów komunalnych, z uwzględnieniem segregacji pozytywnej i negatywnej odpadów z podziałem na:
 - Odpady opakowaniowe (surowce wtórne);
 - Odpady organiczne;
 - Odpady balastowe z częściowym przetworzeniem ich na paliwo zastępcze;
 - Odpady niebezpieczne;
 - Odpady mineralne.
2. Przyjmowania i rozdrabniania wysegregowanych odpadów zielonych, dalszego ich kompostowania, magazynowania i dystrybucji.
3. Możliwość produkcji paliwa alternatywnego
4. Przyjmowanie od mieszkańców gmin odpadów wielkogabarytowych oraz zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego.

Zakład posiada nowoczesne samochody do transportu odpadów. Obecnie pracuje w nim 67 osób.

wartość projektu..... 46 051 259,95 zł
dofinansowanie UE 32 543 888,12 zł

Celowy związek Gmin PROEKOB tworzą:

Gmina Bełżyce
Gmina Bychawa
Gmina Chodel
Gmina Jabłonna
Gmina Jastków
Gmina Józefów nad Wisłą
Gmina Konopnica
Gmina Krzczonów
Gmina Łaziska
Gmina Nałęczów
Gmina Opole Lubelskie
Gmina Poniatowa
Gmina Wojciechów
Gmina Wysokie
Gmina Zakrzew

Szansa rozwiązania problemów komunikacyjnych mieszkańców

Gmina Jastków od maja 2014 roku funkcjonuje w partnerstwie wraz z 15 gminami tworzącymi Lubelski Obszar Funkcjonalny. Uchwałą Rady Gminy Jastków z dnia 20 lutego 2015 r. Gmina Jastków przystąpiła do współpracy w ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych. Celem ZIT jest aby Miasto Lublin i otaczające je gminy oraz władze województwa wspólnie ustalały cele do osiągnięcia i wskazywały inwestycje do wykonania.

Jednym z głównych celów do zrealizowania w najbliższym czasie jest rozwój zrównoważonego, sprawnego transportu łączącego miasto i jego obszary funkcjonalne. Realizacja tego zadania polega na tworzeniu węzłów przesiadkowych na granicy miasta Lublina i organizacji transportu publicznego z terenu gminy do tego węzła przesiadkowego, następnie komunikacją miejską po obszarze miasta. Pragnę zaznaczyć, że takie węzły przesiadkowe powstały w Jastkowie, Tomaszowicach oraz Smugach (nawrotnica).

Powyższe działania będą realizowane w ramach projektu pt. „Mobilny LOF” jest to największy projekt zaplanowany do realizacji, skupiający 12 następujących gmin: Niemce – Lider Projektu, Świdnik, Glusk, Jastków, Konopnica, Lubartów, Miasto Lubartów, Mielgiew, Nałęczów, Niedzwica Duża, Piaski, Wólka na realizację swoich inwestycji gminy

NATĘŻENIE DOJAZDÓW DO PRACY DO LUBLINA Z GMIN LOF



otrzymały łącznie 34 443 000 zł (w tym gmina Jastków 4,5 mln zł).

W ramach projektu gmina Jastków zrealizuje następujące przedsięwzięcia:

1. budowę 2 szt. węzłów przesiadkowych w ramach systemu P&R i B&R wyposażonego w niezbędną infrastrukturę techniczną tj. stanowisko postojowe, wiaty/zadaszenia dla pasażerów, parking dla samochodów osobowych, skuterów i rowerów, zatokę krótkoterminową dla samochodów osobowych, a także ciągi pieszo-rowerowe i zatoki autobusowe;

2. budowę oświetlenia zasilanego energią odnawialną oraz wymianę opraw na energooszczędne.

3. monitoring

4. toalety

5. budowę ciągów pieszo - jezd-

nych o długości 5 km i szerokości min. 1,5 m przy drodze wojewódzkiej nr 830 w miejscowości; Dąbrowica, Płusowice Kolonia wraz z 12 zatokami postojowymi

6. Budowa chodnika przy drodze wojewódzkiej nr 809 Lublin - Krasienin- Przytoczno odcinku od km 5+628 do km 8+348 w miejscowości Snopków i Smugi szerokości 1,5-2m, przebudowa istniejących zjazdów na posesje, odwodnienia, przejścia dla pieszych.

7. Nawrotnica w miejscowości Smugi wraz z niezbędną infrastrukturą techniczną, oświetleniem, wiatą przystankową i wiatą na rowery.

Projekt Mobilny LOF ma usprawnić komunikację przy lepszym wykorzystaniu m.in. potencjału połączeń

drogowych oraz kolejowych. Obejmuje budowę 5 przesiadkowych węzłów/centrów komunikacyjnych wraz z inwestycjami w parkingi (m.in. w gminie Jastków). Założenia projektu są zgodne ze strategią przyjętą przy konstruowaniu budżetu unijnego na lata 2014-2020.

W odpowiedzi na liczne głosy mieszkańców dotyczące uruchomienia komunikacji zbiorowej na terenie gminy Jastków władze gminy za zgodą Rady Gminy przystąpiły do negocjacji z Zarządem Transportu Zbiorowego w Lublinie celem uruchomienia trzech linii autobusowych.

Efektom wspólnych działań były nowe połączenia uruchomione od września 2015 roku dla następujących linii Nr 20 (Jastkowa), Nr 33 (Tomaszowice) i Nr 75, Nr 18 (Snopków, Smugi).

Mając na uwadze, stopień zaawansowania prac nad wdrożeniem powyższego rozwiązania uruchomiona we wrześniu komunikacja zbiorowa na terenie gminy Jastków w swych założeniach realizuje taką strategię miasta i partnerstwa do którego gmina należy.

Kolejnym etapem prac będzie utworzenie komunikacji wewnątrz gminy która pozwoli na połączenie odległych miejscowości z nowoczesnymi węzłami przesiadkowym powstałymi w Jastkowie i Tomaszowicach.

ANDRZEJ DEC

Lider projektu rewitalizacji

Gmina Jastków wchodzi w skład Lubelskiego Obszaru Funkcjonalnego, na obszarze którego są realizowane zintegrowane inwestycje terytorialne. Jednym z nich jest „Poprawa spójności przestrzennej, społecznej i kulturowej Lubelskiego Obszaru Funkcjonalnego poprzez rewitalizację”. realizowany na terenie 9 gmin. Liderem projektu jest Gmina Jastków.

Wyniki badań wskazują na pilną potrzebę przeprowadzenia działań rewitalizacyjnych, w celu dostosowania przestrzeni i budynków użyteczności publicznej do pełnienia funkcji społeczno-gospodarczych i kulturalnych. Ze względu na starzenie się społeczeństwa, uzależnienia, bezrobocie – obszary zdegradowane znajdują się w stanie kryzysowym, a część społeczeństwa podlega wykluczeniu społecznemu. Rewitalizacja stanowi istotny instrument rozwoju społeczno-gospodarczego regionów, gdyż prowadzi do poprawy jakości życia lokalnej wspólnoty. Jest to najbardziej kom-

pleksowa odpowiedź na degradację społeczną, gospodarczą, przestrzenną, techniczną i środowiskową. Działania te pozwolą na uporządkowanie i zagospodarowanie zdegradowanych przestrzeni na cele publiczne, gospodarcze, kulturalne, itp. i dostosowanie do nowych funkcji. Kształtowanie przestrzeni publicznej podniesie walory turystyczne, społeczne obszarów zdegradowanych. Stworzy nowe tereny koncentracji życia społecznego.

W ramach działań z zakresu rewitalizacji Gmina Jastków planuje następujące inwestycje:

- przebudowa i modernizacja istniejącego budynku „Agronomówki” w celu przystosowania na potrzeby Zakładu Usług Komunalnych. Ponadto w budynku zlokalizowana będzie świetlica środowiskowa z zapleczem socjalnym i sanitarnym, a także pomieszczenia dla potrzeb komisji alkoholowej i zespołu interdyscyplinarnego oraz pomieszczenia dla Koła Gospodyń Wiejskich. W części działki planowana jest budowa publicznego placu zabaw dla

dzieci ze świetlicy środowiskowej i mieszkańców pobliskiego osiedla.

- przebudowa i modernizacja budynku przemysłowego, w którym mieści się obecnie Lecznica. Pomieszczenia na parterze zostaną adaptowane na potrzeby lecznicy weterynaryjnej, a także na pomieszczenia przeznaczone na potrzeby Klubu Seniora oraz pomieszczenia dla prowadzenia działalności gospodarczej związanej z udzielaniem pomocy dla rolników, w tym m. in. porad prawnych oraz porad związanych z prowadzeniem rachunkowości rolniczej itp. Na pozostałej części parteru oraz na piętrze zostaną wyodrębnione mieszkania socjalne, zapewniające minimalne potrzeby bytowe dla osób znajdujących się w trudnej sytuacji finansowej.

- przebudowa obiektu garażowo – gospodarczego, który zostanie przeznaczony do przechowywania sprzętu i materiałów.

MALGORZATA LANGIEWICZ

Znana polska poetka, Maria Pawlikowska Jasnorzewska jeden ze swoich wierszy poświęciła owocom chmielu. Jej zdaniem chmiel jest dobry na bezsenność. Zwraca się ona do ludzi, którzy nie mają w sercu miłości, aby dzięki chmielowi zasnęli, „bo już lepiej śnić niż żyć bez miłości”. Słowa poetki kierowane do „bezmilosego” serca, nie dotyczą Jerzego Łapanowskiego, który dzięki swojej wielkiej pasji od 25 lat zajmuje się uprawą chmielu. Miłość do tej szlachetnej rośliny pozwoliła mu przetrwać nawet najcięższe dla chmielarzy czasy i daje siłę do dalszego rozwoju.

Jak długo trwa pana „przygoda” z chmielarstwem?

W mojej rodzinie zajmujemy się chmielem od pół wieku. Uprawę rozpoczął mój ojciec, który wiele lat pracował w Browarach Lubelskich i można powiedzieć, że praca zawodowa stała się jego życiową pasją. Początki były trudne. Jako mały chłopiec pomagałem ojcu w uprawie. Wtedy nie mieliśmy takiego jak teraz zaplecza, ale wytrwałość mojego ojca w dążeniu do celu przyniosła z czasem efekty. Obecnie nasza plantacja zajmuje 5 ha, z których do mnie należy 1,5 ha, pozostałą część uprawia mój szwagier. Tata, mimo swoich lat, również jeszcze zajmuje się 30-ową plantacją, choć teraz już raczej hobbystycznie.

Słyszałem, że chmiel jest niezwykle wymagającą rośliną. Co sprawia, że tak trudno jest go uprawiać?

Tak, chmiel jest bardzo kapryśną rośliną, podatną na zmiany warunków atmosferycznych. Jego uprawę można przyrównać do uprawy szklarniowej. Najpierw należy odpowiednio przygotować podłoże, usunąć stare pędy z roku poprzedniego. Niezwykle ważną rzeczą jest odpowiednie nawinięcie młodych pędów. Musi być to zgodne z ruchem słońca, ponieważ tylko w tym kierunku chmiel nawija się na rozciągnięte w chmielniku druty. Głównym elementem, który ma wpływ na uprawę jest wiatr, dlatego najdogodniejsze dla plantacji są grunty w okolicy lasu albo w dolinie. Oczywiście niezwykle ważną sprawą są opryski od różnego typu grzybów oraz mszyc.

Czyli od wiosny chmiel wymaga nieustannego doglądania, aby obficie zaowocował? A kiedy następuje upragniony zbiór szyszek i oczywiście - co dalej po zbiorze?

Zbiory następują na przełomie sierpnia i września. Wycinamy karpę z szyszkami, a ścięte pędy trafiają do maszyny, która oddziela szyszki. Następnie trafiają one do suszarni, w której przez 12 godzin wysuszają się do ok. 8 proc. wilgotności, a przed transportem do odbiorcy są ponownie nawilżane do poziomu 11 proc. Proces ten przebiega w specjalnym nawilżaczu. Jak widać sam zbiór szyszek chmielowych jest bardzo złożony i wymaga specjalistycznych urządzeń. Ponadto, zarówno na etapie uprawy plantacji oraz podczas zbioru - prowadzone są drobiazgowo kontrole parametrów technicznych chmielu i jego jakości.



ROZMOWA Z JERZYM ŁAPANO

Bez uczucia



Z wielu powodów i dla smutków wielu
Chciałabym dzisiaj mieć poduszkę z chmielu.
Zapach tych lekkich, siwozłotych szyszek
Sprowadza mocny sen - zjednywa ciszę.

Gdzieś to czytałam albo mi się śniło:
„Chmiel na bezsenność, a sen - na bezmiłość.
Poduszkę z chmielu gdy sobie umościsz,
Zasnij, bo na cóż życie bez miłości»...

Maria Pawlikowska-Jasnorzewska

WSKIM, PLANTATOREM CHMIELU

się nie da...



Uprawa chmielu jest bardzo kosztownym zajęciem i wymaga specjalistycznych maszyn. Czy należy pan do jakiegoś stowarzyszenia, a może działa pan na „własną rękę”?

Nie działam w ramach stowarzyszenia. Oczywiście zawsze mogę liczyć na doradztwo w doborze odpowiednich środków ochrony roślin w ramach współpracy z moim odbiorcą, biorę też udział w licznych szkoleniach organizowanych przez firmy skupujące chmiel. Jeśli chodzi o działalność w ramach grupy producenckiej, mamy w planach powołanie zrzeszenia plantatorów chmielu. W najbliższej okolicy jest nas czterech. Dzięki zrzeszeniu będziemy mogli ubiegać się o środki z Unii Europejskiej na odnowę parku maszynowego i wprowadzenie nowoczesnych urządzeń w gospodarstwach. Takie zrzeszenie planujemy powołać w przyszłym roku.

Od kilku lat można zauważyć, że nasze długowieczne tradycje w warzeniu piwa wracają do łask. Przekłada się to na ciągle rosnącą liczbę małych browarów, które tworzą regionalne piwa. Wspomniał pan, że uprawiacie chmiel już od 50 lat - może warto zastanowić się nad stworzeniem rodzinnego, regionalnego browaru?

Nasze gospodarstwo produkuje towar doceniany przez wielu odbiorców i nie tylko. Mogę się pochwalić, że Browar Lubelski co roku bierze mój chmiel do wystroju swojej wystawy podczas Festiwalu Smaków. Mówiąc o promocji, należy wspomnieć, że każdy worek z chmielem, który wychodzi z mojego gospodarstwa, jest sygnowany moim nazwiskiem. Świadomość, że posiadam najwyższej jakości towar, jest dla mnie równoznaczna ze swoistym prestiżem. Również jakiś czas temu w moim chmielniku kręcona była ogólnopolska reklama Perły Browarów Lubelskich, do której wymyśliłem slogan reklamowy: „Bez uczucia się nie da”.

Miło jest widzieć człowieka, który robi coś z pasją. Kiedyś pana ojciec, teraz pan. Jednak, czy ta ciężka praca oprócz satysfakcji przynosi też zyski?

Obowiązujące przepisy nakazują browarom wykorzystywanie chmielu do produkcji piwa w 90 proc. pochodzącego z rodzimych, polskich plantacji. Umożliwia to uzyskanie opłacalnej stawki dla dostawców. Taki stan rzeczy utrzymuje się od kilku lat. Wcześniej, jeszcze przed wprowadzeniem tych przepisów, cena chmielu była niewspółmiernie niska w porównaniu do kosztów jego wytworzenia. Tylko dzięki pasji i zamięłowaniu do chmielarstwa udało nam się przetrwać ten trudny okres. Biorąc pod uwagę ciągle rozwijającą się modę na różnego rodzaju „chmielowe napoje”, jak również to, że chmiel wykorzystywany jest w nowoczesnej medycynie i kosmetyce, możemy mieć nadzieję, że chmielarstwo będzie przeżywać „odrodzenie”.

Wiem, że pana syn również pomaga w uprawie. Życzę zatem, aby miłość do chmielu zapłonęła także w jego sercu, a najlepsze chmielarskie tradycje zostały przekazane na następne pokolenia. Dziękuję za ciekawą rozmowę.

TEKST I FOT. MARCIN ABRAMEK



II Spotkania kowali w Dąbrowicy



Prezentacji kunsztu kowali z całej Polski, towarzyszyły pokazy walk rycerskich, koncerty pieśni średniowiecznych w wykonaniu chóru „Benedictus” oraz alternatywnego zespołu „Trap”. Pomysłodawcą imprezy był Tomasz Gomoła, który od lat pracuje w dąbrowickiej kuźni i rycerzem Rycerskiej Kadry Narodowej, należy do Stowarzyszenia Kowali Polskich oraz Stowarzyszenia Twórców Ludowych.